

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batoiego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

<p>Redakcja: Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rekopisów nie zwraca się.</p>	<p>Administracja: Katowice, ul. Kościuski 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p>Reprezentacja: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lubliniec: Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.</p>	<p>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową mieścinnie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
---	--	--	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 35,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0,50, poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalna zł 0,300

20 milionów na roboty publiczne daje do dyspozycji Rządu Bank Polski

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa Banku b. wiceministra p. Adama Koca. Rada Banku Polskiego, mająca na celu przyjsie w najbardziej istotny sposób z pomocą szerokim rzeszom bezrobotnych, postawiła wobec rozpoczętego sezonu robót publicznych do dyspozycji Rządu kwotę 20 milionów złotych z przeznaczeniem na natychmiastowe zwiększenie zatrudnienia przy robotach drogowych, które wymagają największej ilości rąk roboczych a równocześnie są najkonieczniejsze dla rozwoju gospodarczego kraju.

Bank Polski, powiększając o 20 milionów sumę, przeznaczoną na inwestycje, przez Rząd, przyczyni się wydatnie do zwiększenia zatrudnienia w kraju. Postawienie tej poważnej sumy do dyspozycji Rządu odbędzie się oczywiście w ramach działalności statutowej Banku Polskiego i w formie przewidzianej przez Bank.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego, obecny był na specjalne zaproszenie Rady Banku P. Wicepremier i Min. Skarbu inż. Kwiatkowski, który za-

brał głos w toku dyskusji, udzielając wy-czerpujących informacji na temat gospo-darczy prac Rządu, a w szczególności na temat planu inwestycyjnego.

Armja otrzymała piękny dar: 100 karabinów maszynowych od Fabryki karabinów

WARSZAWA. Wczoraj przed południem na dziedzińcu Fabryki Karabinów, odbyła się uroczystość wręczenia Wojsku Polskiemu 100 karabinów maszynowych wykonanych przez pracowników Fabryki Karabinów, dla uczczenia wielkopomnych czynów Marszałka Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział członkowie Rządu z p. Ministrem Przemysłu i Handlu Góreckim na czele, prezesem N. I. K. gen. Krzemieńskim, generałowie i przedstawiciele władz. Na uroczystość przybył również Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie p. Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Na chwilę przed rozpoczęciem uroczysto-

ści, przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Wygłosił przemówienie dyr. Państwowych Wytwórni Uzbrojenia inż. Wierzejski oraz dyr. Fabryki Karabinów inż. Skrzyński, poczem jeden z robotników odczytał akt oddania karabinów wojsku. Następnie p. Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki - wygłosił podziękowanie. Po tem przemówieniu P. Prezydent R. P. zwrócił się do pracowników fabryki w następujących słowach: „Niech ten piękny wyraz uczuć robotników fabryki karabinów będzie przykładem dla innych wytwórni. Cześć wam robotnicy.”

DZIŚ PRZYBYWA DO POLSKI PREMIER BELGIJSKI



WARSZAWA. Dziś przybywa do Warszawy belgijski premier i minister spraw zagranicznych, p. van Zeeland z małżonką. Pobyt premiera Belgii w Warszawie obkrojony jest na trzy dni. Ponieważ premier van Zeeland przyjedzie w niedzielę popołudniem, przed przyjeściem na jego cześć rozpoczyna się dopiero w poniedziałek.

PROCES TERORYSTÓW O. U. N. ROZPOCZNIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK W WARSZAWIE.

WARSZAWA (tel. wł.) W nadchodzący poniedziałek, jak już zapowiadaliśmy, rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie proces terrorystów O. U. N. o zabójstwo ś. p. Ministra Pierścatego. Na rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Apelacyjnego Gucek, oskarżenie popierała prokuratura Ruchliki i Zetosiński, a oskarżonych bronią adw. Hankiewicz, Szyszak, Korbowy i Pawełski. Oskarżonych, którzy osadzeni w więzieniu św. Józefa, a częściowo w innych więzieniach prowincjonalnych, sprowadzono już do Warszawy. Wobec dużego zainteresowania, jakie rocos ten wywołuje zarówno wśród publiczności, jak i w kręgach politycznych i dziennikarskich, wstęp na salę ze względu na ograniczenie ilości wolnych miejsc, dozwolony będzie jedynie za specjalnymi biletami. W Warszawie ogólnie zainteresowanie wywołuje pytanie, czy oskarżeni, którzy za wyjątkiem Maluchy i Mwałda wzbrawiali się ze znawcą w języku polskim w pierwszej Instancji, również i na rozprawie apelacyjnej trwać będą w swem pos. anow. ientlu, czy też zgodzą się na zeznawanie w języku polskim.

Dziś wybory we Francji

PARYŻ. Dziś, w niedzielę, dn. 26 b. m. w pierwszym terminie, a dn. 3 maja w drugim terminie odbędą się wybory do francuskiej izby deputowanych. Wybranych ma być 618 deputowanych, w tem 598 z departamentów metropolii, 10 — z Algieru i 10 — z kolonii (a mianowicie z Martyniki, Gwadelupy, Gujany, Senegalu, wyspy Reunion, Indji francuskiej i Kochinchiny). Wybory odbywają się w 2 terminach, gdyż za wybranego w pierwszym terminie uważany jest tylko ten kandydat, który otrzyma absolutną większość głosów. W drugim terminie przy wyborach ściślejszych (t. zw. ballottage) występuje dla wyboru większość zwykła. W ostatnich wyborach 1932 r. uprawionych do głosu było 11.740.000 wyborców, głosowało 4.969.600. Do wyborów obecnych staje ogółem 4807 kandydatów w całej Francji. W 1932 r. w pierwszym terminie obrano 264 z 615 deputowanych, 351 podlegało wyborom ściślejszym, w 1928 r. było 421 wyborców ściślejszych. Wobec znacznej ilości kandydatów należy się spodziewać obecnie około 850 wyborców ściślejszych, tak, iż w nadchodzący niedzieli rozstrzygnie się los zapewne tylko około 250 mandatów.

Pan Premier wraca dziś do kraju po trzydniowym pobycie na Węgrzech

BUDAPESZT. Drugi dzień pobytu Premiera Kościalskiego w stolicy Węgier, był dalszym dowodem jak oba narody gorąco przywiązane są do spójności, jaką w stosunkach polsko-węgierskich przekazały nam tradycje.

Dzień wczorajszy był nowem ogniem w dziedzinie nadawania realnych form współzycia obu państw i narodów, nastąpiło bowiem podpisanie przez obu premierów konwencji konsularnej, umowy ekstradycyjnej i protokołu dodatkowego do umowy handlowej.

Protokół dodatkowy do umowy handlowej ustala na przeciąg 1936 roku zniżki celne i kontyngenty towarowe dla wymiany polsko-węgierskiej.

Rozmowy Premiera Kościalskiego w połączeniu z konferencjami wiceministra Raczynskiego z węgierskimi członkami rządu pozwoliły stwierdzić że całokształt stosunków polsko-węgierskich w latach ostatnich znakomicie pogłębił się i rozszerzył.

Przedstawienie w operze.

BUDAPESZT. Kulminacyjnym punktem wczorajszego dnia pobytu Premiera Kościalskiego w Budapeszcie, poza audycją i śniadaniem u regenta Horthy'ego było galowe przedstawienie w operze.

W czasie przedstawienia jeden z aktorów, jak wynikało z jego roli, wznosząc kielicha z winem zwrócił się do osoby Pre-

miera Kościalskiego, pijąc jego zdrowie. W momencie tym publiczność wypełniająca do ostatniego miejsca salę teatru powstała z miejsc; wstał również znajdujący się w swej loży regent Węgier, admiral Horthy. Rozległy się entuzjastyczne brawa i okrzyki na cześć Polski, które trwały przez kilkanaście sekund.

Aleja Marszałka Piłsudskiego w Budapeszcie.

BUDAPESZT. Z inicjatywy grupy profesorów i studentów Uniwersytetu Budapeszteńskiego, która wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do municypalności, nazwał zarząd miejski Budapesztu jedną z najpiękniejszych arterij nowej willowej dzielnicy Budapesztu, Aleją Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dar Węgler dla Polski.

BUDAPESZT. Podczas audycji regent Horthy wręczył Premierowi Kościalskiemu wspaniały dar w postaci historycznej szabli bohatera Polski i Węgier gen. Józefa Bema. Jak opiewa specjalny dokument, wręczony przez regenta Horthy'ego Premierowi Kościalskiemu, szabla ta stanowi dar narodu węgierskiego dla narodu polskiego.

Oświadczenie dla prasy.

BUDAPESZT. W piątek o godz. 18.45 odbyło się przyjęcie dla prasy, na którym P. Premier Kościalski złożył dłuższe oświadczenie, wyrażając wdzięczność za gorące przyjęcie. Podkreślił następnie odwieczną przyjaźń, która związca w XIX wieku zaznaczyła się przelewaniem krwi za wspólne sprawy. Moralnie ta spójnia stwarza przedewszystkiem podstawy przyjaznych stosunków.

Zgon króla Egiptu

BERLIN. — Z Kairu donoszą, wczoraj we wczesnych godzinach rannych zmarł król Egiptu Fuad I.



Król Fuad niedomagał od dłuższego czasu. W ostatnich trzech dniach stan jego znacznie się pogorszył, oraz jak głosi komunikat wydany przez lekarzy, stał się

groźny. Wczorajem wystąpiły komplikacje połączone z krwotokiem. Chory był bardzo słaby.

Przez całą noc lekarze egzipsi i angielscy czuwali przy łóżu chorego króla. Nad ranem król Fuad wyzionął ducha.

Zmarły monarcha Egiptu urodził się w 1868 r., jako syn ówczesnego kedywa egipskiego, Ismaela Paszy.

Studiował w Europie, a następnie odgrywał poważną rolę na dworze kedywa. Po zdetronizowaniu z chwila wybuchu wojny przez Anglików kedywa Abbasa Hli ml, a następnie śmierci swego wujka kedywa Husseina, Achmed Fuad Pasza zostaje w 1917 r. sultaniem Egiptu.

W 1922 r. po uzyskaniu przez Egipt suwerenności państwowej (zresztą pod wojskowym nadzorem Anglii) Achmed Fuad Pasza koronuje się królem Egiptu jako Fuad I.

Zwycięstw abisyńskie pod Danan?

ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu urzędowo komunikat abisyński o bitwie na froncie południowym pod Danan. Ze strony włoskiej w bitwie brały udział wojska libijskie i somalijskie, wspierane przez samoloty myśliwskie i bombardujące, a także przez oddziały zmotoryzowane. Bitwa rozpoczęła się 14 bm. i trwała 3 dni. Walki były bardzo zaciete. Jak twierdzi komunikat abisyński, bitwa zakończyła się zwycięstwem Abisyńczyków. Szczególnie wyróżniły się oddziały Desjadamasz Makonnen i Abbebe. Włosi — oświadcza komunikat — stracili w bitwie kilka tysięcy zabitych i porucili dużo broni. Stracono kilka samolotów włoskich. Abisyńczycy początkowo ścigali cofających się Włochów, lecz po nadejściu posiłków włoskich cofnęli się do swojej bazy wyjściowej.

Włosi atakują Sassabaneh.

WARSZAWA. Na froncie ogadeńskim lewe skrzydło armii gen. Graziani osiągnęło miejscowość Daggamado, położoną na zachód od Sassabaneh. Środkowa kolumna wojsk gen. Graziani skierowała swój atak w kierunku na Sassabaneh. Lotna kolumna libijska, dowodzona przez gen. Verne, która zajęła wczoraj Sagag, spotkała karawanę z 600 wielbłądów, które wiozły zapasy żywności dla armii abisyńskiej, wycofującej się w kierunku północnym po porażce, domanej w dolinie rzeki Gianaabog.

Daggamado zostało zajęte przez oddziały kolumny libijskiej, które wczoraj wyruszyły z Sagag.

Kolumna dowodzona przez gen. Augustini znajduje się rzekomo w pobliżu Gangadu na południowy wschód od Sassabaneh. Bezpośredni atak na Sassabaneh i Daggabur jest prowadzony przez kolumnę środkową armii gen. Graziani.

DO BEREZY ODSTAWIONO DALSZY TRANSPORT KOMUNISTÓW

WARSZAWA (tel. wł.) W dalszym ciągu odbywała się na terenie całego kraju liczna arezowana komunistów, przyczem cały szereg wybitniejszych agitatorów i działaczy komunistycznych odstawiono do obozu odosobnienia w Berezce Kartuskiej. Ostatnio przesłano do Berezki Kartuskiej 30 komunistów z Włna; kil. kwanasli komunistów z Czesochowcy.

JAK SIĘ ZBROI ANGLJA.

LONDYN. Jak donosi „Morning Post” wkrótce ma być ogłoszony ostateczny program budowy nowych jednostek morskich w r. 1936. Program ten przewidywał na budowę 3 krążowników, jednego lotniskowca, 6 kontrotorpedowców i 3 łodzi podwodnych. W roku 1937 wybudowane będą dwa okręty linowe i 2 krążowniki.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Dzielna postawa Ślązaków na mistrzostwach bokserskich Polski w Łodzi.

Jasiński, Maneki, Kurka, Wrazdło i Płat ukonczyli zwycięstwo pierwszą rundę — Welgryn, Matuszczyk, Bienek i Moszkowcz odpadli. Terenem walk o tegoroczne indywidualne mistrzostwo Polski w boksie jest Łódź. Mistrzostwa rozpoczęły się w Łodzi w piątek i zgromadziły na starcie 64 najlepszych pięściarzy, wypróbowanych w ucziłajnych zawodach okręgowych.

Ślązacy spisują się naogół dobrze. P.ęciu na szych pięściarzy, a mianowicie Jasiński, Maneki, Kurka, Wrazdło i Płat przez zwycięstwa w pierwszej rundzie utworzyli sobie drogę do dalszych walk, odpadli natomiast Welgryn, Matuszczyk, Bienek i Moszkowcz i to dopiero po zwyciężeniu walcach.

Oto wyniki walk naszych reprezentantów: W wadze muszej: Jasiński (Śląsk) odniósł zwycięstwo nad Popielatym (Łódź). W wadze koguciej Rogowski (Pomorze) po gonał po zażartej walce na punkty Welgryna (Śląsk).

W piórkowej Polus (Warszawa) wygrał po pięknej walce z Matuszczykiem (Śląsk).

W wadze lekkiej Maneki (Śląsk) pokonał Ratajską (Poznań).

W wadze półśredniej Sipnki (Poznań) wygrał na punkty z Bieńkiewiczem (Śląsk).

W wadze średniej Kurka (Śląsk) zwyciężył Szułczyńskiego (Poznań).

Szymura (Poznań) pokonał pozatem Moszkowiczą (Śląsk) po bardzo zacietej walce w wadze półciężkiej.

W wadze ciężkiej Płat (Śląsk) znokautował (Odąski) w drugiej rundzie a Wrazdło (Śląsk) swego najgroźniejszego przeciwnika Chomę wypunktował Adamczyka (Poznań).

niego, posuwając się wzdłuż koryta rzeki Fafan. Komunikat abisyński donosi, iż liczne samoloty włoskie, które się unosiły na niemiecznej wysokości podczas ostrzeliwania wojsk abisyńskich w Ogadenie, zostały rzekomo stracone. Obserwatorzy brytyjscy na froncie południowym twierdzą, iż Włosi nie zryli w ostatnich czasach tylko nieliczne posterunki na tym odcinku. Ulewne deszcze uniemożliwiają zmotoryzowane jednostki włoskie; utrudniając jednocześnie zapoznanie w żywność armii abisyńskiej. Według tychże źródła, szkody wyrządzone podczas bombardowania Hararu i Dididaga nie są tak poważne jak pierwotnie przypuszczano.

Na froncie północnym nie doszło do żadnych poważniejszych starć. Włosi przygotowują marsz na Addis Abebę. Poza ich przedmiernymi strażami posuwają się tysiące robotników, rozszerzających i naprawiających drogi.

Rząd abisyński oznajmia, iż pozostaje w bez-

pośledniej łączności z cesarzem, którego miejsce pobytu jest jednakże otoczone ścisłą tajemnicą. Na tem też prawdopodobnie powstają pogłoski, rozpowszechniane przez źródła włoskie, o tem, jakoby Haile Selassie został zabity przez awych zrewolwontowanych poddanych. Agencja Stefani stwierdza jednakże w depeszy z Dżubuti, iż pogłoski te nie mogły być sprawdzone.

Rząd abisyński wydał komunikat, w którym donosi o intensywnym bombardowaniu przez samoloty włoskie wiosek i osiedli abisyńskich, położonych w zachodniej części prowincji Wollo oraz w innych górzystych kołcach na południowy zachód od Dessie. Komunikat abisyński dodaje, iż wojsownicy plemienia Asebo Galla, uzbrojeni przez Włochów, zwrócili się obecnie przeciwko kolumnom gen. Badoglio.

Źródła włoskie zaprzeczają wiadomościom abisyńskim, jakoby pomiędzy Dessie a Addis Abebę doszło do poważnych walk.



Abisyńczycy, cofając się, w wielu miejscach zniszczą drogi, wiodącą do Addis Abeby, utrudniając w ten sposób posuwanie się Włochów ku stolicy Abisynji. Ponadto pod nadzorem i kierunkiem europejskich inżynierów wszystkie niemieckie szczyty gór obsadzone zostały karabinami maszynowymi, które dotkliwie dają się we znaki posuwającym się kolumnom włoskim.

Wzrost ekspansji polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wielka konferencja prasowa, na której min. dr. Roman Górecki zapoznał przedstawicieli prasy

z rozwojem naszych obrotów handlowych z zagranicą. Min. Górecki zaznaczył na wstępie, iż Rząd zdążył do zwiększenia naszych obrotów z zagranicą. Zwiększenie wywozu, a w szczególności wywozu rolniczego pociąga za sobą poprawę sytuacji rolnictwa w Polsce, a zwiększenie przywozu zwłaszcza jak to ma właśnie miejsce przywozu surowców przyczynia się do ożywienia produkcji w przemyśle i jest jednym z ważniejszych czynników walki z bezrobociem.

Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powszechna im. św. Jadwigi w Katowicach ul. Kościuszki Nr. 62-68

ogłasza

WPISY

do klasy I-szej szkoły powszechnej. Wpisy przyjmują kancelaria Szkoły przy ul. Kościuszki 68, I. p. codziennie od godz. 10-13 i od 16-18. Telefon kancelarii Szkoły Nr. 332-10

Szkola posiada wytrawne sily nauczycielskie o pełnych kwalifikacjach i dużej praktyce pedagogicznej. W klasach wyższych oddzielne oddziały dla chłopów i dziewcząt. Umiarowana liczba uczniów w klasach. Nadobowiązkowo udziela się nauki języków obcych: francuskiego i niemieckiego oraz gimnastyki rytmicznej. Szczególna uwaga poświęcona jest wychowaniu fizycznemu. Lokale Szkoły znajdują się przy ul. Kościuszki 62-68, w pobliżu parku, najczystszej części miasta.

Obok szkoły przystanek tramwajowy. Szkoła jest zaopatrzona w najlepsze urządzenia higieniczne i naukowe. Opłaty szkolne niskie.

Kierownictwo Szkoły.

Otrzymujemy nowy komunikacyjny samolot — olbrzym

WARSZAWA. Polskie lotnictwo komunikacyjne ma się wzbogacić w tym roku o jeszcze jeden nowoczesny samolot komunikacyjny. Będzie nim świetna komunikacyjna maszyna niemiecka Ju 52 fabryki Junkersa — samolot trójmotorowy o sile silników 1700 K. M., unoszący 17 pasażerów. Szybkość handlowa ma 250 km. na godz.

Według kraczących pogłosek samolot zostaje zakupiony w sposób niezmiernie oryginalny: nie za pieniądze, ale na zasadzie wymiany. Polskie linie lotnicze Lot mają oddać za ten piękny nowoczesny samolot

10 wycofanych już ze służby Junkersów starego typu. Były to nasze pierwsze płatowce komunikacyjne, zakupione w swoim czasie przez Tow. Aerolloyd.

Samoloty „na zamianę” zostały już wysłane do Niemiec do zakładów Junkersa. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie nadejdzie do Polski olbrzymi Junkers Ju 52. Będzie to ostatni w tym roku etap modernizacji sprzętu PLL. Lot. Nowy Junkers obok 2 Douglasów i 5 Lockheedów stanowić ma trzon naszej komunikacji — o bok latających już od kilku lat Fokkerów.

Wzruszenie do głębi podajemy niniejszem do wiadomości wszystkich krewnych i znajomych smutną wiadomość o zgonie naszego najukochańszego męża, ojca, teścia, dziadka i brata

śp. Pawła Pötscha

restauratora

który w piątek dnia 24-go kwietnia b. r. po ciężkich i krótkich cierpieniach zasnął w Panu w 69 roku życia.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w niedzielę dnia 26 kwietnia br. o godz. 3-ciej (15-tej) po południu ze szpitala miejskiego w Bielsku i po uroczystem bogostawianstwie w ewangelickim kościele parafjalnym na starym cmentarzu ewang. w Bielsku, o czym zawiadamia w smutku pograżona

Bielsko, dnia 25 kwietnia 1936 r.

Rodzina

4052

Co i kiedy odpowiedzą Niemcy na anglijsko-francuskie zapytania

PARYŻ. „L'Oeuivre” donosi na podstawie informacji z kół politycznych Londynu i Berlina, iż należy spodziewać się, iż rząd Rzeszy starając się będzie odwiec możliwie jaknajdłużej odpowiedzi na kwestionariusz angielski, że odpowiedź ta nie będzie charakter informujący. Kwestionariusz angielski, jak informuje „L'Oeuivre” zredagowany został na podstawie zapytań, doręczonych min. Edenowi przez min. Flandina. Są to znane pytania, które min. Flandin postawił Niemcom w przemówieniu swem w Vezelay.

Fakt, iż kwestionariusz rządu brytyj-

skiego pod adresem Rzeszy opracowany został w porozumieniu z rządem francuskim potwierdza również korespondent londyński Havasa który oświadcza, iż przed postawieniem pytań, o których mowa, rządowi Rzeszy, rząd francuski zasugerował W. Brytanii kilka punktów zasuńicznych, co do których pragnąłby uzyskać wyjaśnienie ze strony niemieckiej.

W związku z tem ambasador francuski w Londynie Corbin odbył rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office Visantartem.

16 złotych medali otrzymał film p. t. Oskarżam Cię Matko!...

DRZEWO NA BUDOWĘ SZKÓŁ

WARSZAWA (tel. wł.) Jak już donosiliśmy. Komitet ekonomiczny ministrów uchwałił swego czasu wprowadzenie szkół przy dostawie drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych. Ułgowa taryfa obęta ma być sprzedaż drewna na budowę szkół powszechnych wartości 3 milionów złotych rocznie, przy czym sprzedaż ta odbywać się będzie na najdłuższych warunkach kredytowych.

Dr. Tadeusz Wałek-Czernecki
Prof. Univ. J. Pilsudskiego w Warszawie

Szanse Anglii i szanse Włoch

W poprzednim artykule „Polski Zachodni” wskazaliśmy, że rozgrywka pomiędzy W. Brytanią i Włochami na tle konfliktu abisyńskiego bynajmniej nie jest rozstrzygnięta, pomimo zwycięstw marszałka Badoglio i pomimo niewątpliwie klęski angielskiej na terenie Ligi Narodów. Wskazaliśmy również, iż Anglia bynajmniej nie uchyliła dotąd najskuteczniejszych środków do poskromienia imperializmu włoskiego i że bynajmniej zastosowanie tych środków nie jest wykluczone, jeżeli środki słabsze, ale mniej ryzykowne zawiodą.

W każdym razie pomiędzy dwoma promiennymi p. Edena oraz głosy miarodajnej prasy angielskiej z londyńskim „Times” na czele nie pozostawiają żadnej wątpliwości na punkcie determinacji brytyjskiej przeciwstawienia się podobowi Abisynii przez Włochy aż do najdalszych konsekwencji. Jak długo Liga Narodów będzie iść po tej samej linii, Anglia będzie działała w ramach Ligi, jeżeli jednak instytucja genewska okaże się bezsilna.

rząd angielski nie zawaha się działać innymi metodami.

Jak przedstawiają się obiektywne możliwości Zjednoczonego Królestwa i Włoch w przyszłości bliższej i dalszej? Chodzi tu o jedną stronę o możliwości militarne, z drugiej o polityczne. Względem ekonomicznym i finansowym natomiast można tylko pośrednio zaważyć na ostatecznym wyniku rozgrywki angielsko-włoskiej.

W dziedzinie militarnej Włochy mają zdecydowaną przewagę nad W. Brytanią obecnie

i zachowują ją także w bliższej przyszłości, chociażby nawet w dalszej. Angielski minister wojny Duff Cooper w sensacyjnym przemówieniu zaznaczył ostatnio, że armia brytyjska w swym obecnym stanie nie jest zdolna do udziału w wielkiej wojnie. Szybkie wzmocnienie armii brytyjskiej jest nie możliwe przy organizacji aparatu na dobrowólnym werunku, nastroje zaś szerokiej mas społecznej angielskiej wykluczają możliwość wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju.

Włochy natomiast mają obecnie pod broniami pięć roczników armii oraz wielką część milicji faszystowskiej, razem około 1 1/2 miliona ludzi. Z tej liczby około pół miliona stoi dziś w Afryce, na froncie abisyńskim, w Trypolitani i Cyrenajce. Z tego co najmniej połowa może być każdej chwili użyta do operacji przeciw Egypciowi i kanałowi Sueskiemu, tj. przeciw kluczowej pozycji imperium brytyjskiego, podczas gdy okół sił angielskich na tym terenie dziś pomimo ściganych z całego świata posiłków nie przekracza 50.000 ludzi i w żadnym wypadku nie może być przed upływem kilku miesięcy doprowadzony choćby do cyfry 100 tysięcy żołdaków.

Znacznie natomiast przesunął się na korzyść W. Brytanii stosunek sił w powietrzu,

gdzie Włosi jeszcze przed pół rokiem mieli druzgocąca przewagę. Wysiłki angielskie w tej dziedzinie korzystały z nieograniczonych prawie środków finansowych W. Brytanii, gdy tymczasem ekspansja floty powietrznej Włoch znajdowała granicę w możliwościach skarbu włoskiego. Trudności z rekrutacją niezbednego personelu droga werunku są w broni powietrznej o wiele równania mniejsze niż w armii lądowej, a przewaga Włoch wynikająca z możności czerpania pełną ręką z materiału ludzkiego kończy się z chwilą osiągnięcia kresu rozbudowy sprzętu lotniczego. Dlatego pomimo tajemnicy okrywającej stan sumaryczny lotnictwa włoskiego, można uważać za prawdopodobne, że w niezbyt odległej przyszłości — najdalej w ciągu roku — W. Brytania będzie w powietrzu tak silna jak Włochy, a w razie dalszego wysiłku zbrojeni na tem polu nawet

będzie miała przewagę.

Ewolucja stosunku sił w powietrzu będzie miała decydujące znaczenie dla przyszłości przez W. Brytanię, tej przeważnie na morzu, która jest wciąż druzgocąca, a w przyszłości jeszcze się powiększy. Z chwilą kiedy flota brytyjska nie będzie potrzebowała się obawiać lotnictwa włoskiego, kwe stała zamknięcia Suez i Gibraltar, a więc zadławienia Włoch przez blokadę morską będzie wyglądała zupełnie inaczej, niż obecnie.

Tym niebezpieczeństwem mogłoby oczywiście zapobiec szybkie zakończenie wojny abisyńskiej stuprocentowym zwycięstwem. Atoli warunki naturalne Etiopii czynią to ewentualność mało prawdopodobną, nawet gdyby wojskom włoskim udało się wkroczyć do Addis Abeby przed nastaniem wielkich deszczów. Napoleon I wkroczył w ciągu kilku tygodni do Madrytu, a lego marszałkowie roznieśli później wszystkie zorganizowane siły Hiszpanów, atoli z gerylasówka nie zdolał się uporać w ciągu pięciu lat a zaabsorbowanie ogromnej części sił francuskich na tym teatrze wojny przyczyniło się wamnie do katastrofy Cesarza.

Nie mogąc skończyć odrazu z Abisynią Mussolini miałby otwartą możliwość wyzyskania aktualnej przewagi wojskowej nad W. Brytanią w Afryce i zaatakować Egipt i Sudan. Tu jednak wchodzi w grę czynnik polityczny, dające Anglii osromną przewagę nad Włochami.

Anglia zapewniła sobie na wypadek ataku włoskiego pomoc Francji oraz innych państw śródziemnomorskich. Coprawda pojawiły się głosy, że Francja uważa dotychczas zobowiązania za przekreślone wskutek zachowania się Anglii wobec kroku Niemiec z 7 marca. Wiadomość ta nie jest zbyt prawdopodobna, ale nawet gdyby była prawdziwa, to sytuacja nie zmieniłaby się przez to na korzyść Włoch.

Anglia bowiem może każdej chwili sojusz z Francją zastąpić przez sojusz z Niemcami.

Z punktu widzenia rozgrywki z Włochami takie odwrócenie aljansów byłoby nawet bardzo korzystne dla Anglii, gdyż Trzecia Rzesza reprezentuje dziś daleko większą siłę, niż Francja. Jeżeli W. Brytania nie chce

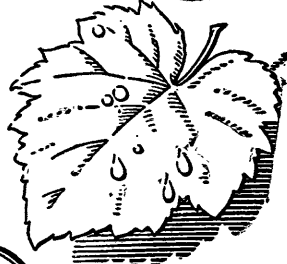
80 LAT PRZODUJE
ETERNA
ANTYMAGNETYCZNY

WYTWORNY PRECYZYJNY

Cera świeża jak rosa

Świeżość cery jest warunkiem jej piękności. Zastanówcie się, jaką szkodę może jej przynieść nicodpowiednie mydło...

Tylko dobre mydło — Elida 7 Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę miękką i delikatną.



MYDŁO KWIA TÓ W ELIDA
BADANE
DERMATOLOGICZNE

szukać pomocy u Niemiec mimo, że zwycięstwo bloku anglo-niemieckiego nad francuskimi byłoby całkiem pewne, to dla tego, że po owem zwycięstwie Niemcy byłoby panem kontynentu europejskiego i stałoby się bardzo groźne dla Anglii, sroźniej sze, niż Niemcy Wilhelma II.

Jednakże interesy imperialne w polityce brytyjskiej miały stale pierwszeństwo przed interesami ściśle europejskimi. Jest to niesłychana lekkomyślność, że strony pewnych polityków francuskich, gdy liczą na obawę Anglików przed Niemcami Hitlera, że powstrzyma ich ona przed związkami z Trzecią Rzeszą, jeżeli nie będą wzięte, umej drozi zlikwidowania niebezpieczeństwa włoskiego.

Na razie gra dyplomatyczna Anglii zmierza do odosobnienia Włoch przez oszczędzanie Rzeszy.

Taktyka ta nie wydała oczekiwanych w Londynie rezultatów, ponieważ odepchnęła Francję od czynnego współdziałania z W. Brytanią. Obecnie Anglicy czekają na wy-

bory we Francji w nadziei, że zwycięska lewica będzie skłonniejsza do akcji przeciw Włochom faszystowskim. Jest rzeczą bardzo możliwą, że rachuby te zawiodą, ponieważ gra angielska wobec Niemiec zbroiła na ogół społeczeństwa francuskiego jak najgorsze wrażenia.

Jeżeli przyszył rząd lewicowy Francji odmówi zastrzeżenia sankcji antywłoskich bez równoczesnego ukonstytuowania frontu francusko-brytyjskiego przeciw Niemcom, wówczas gabinet londyński znajdzie e wobec alternatywy: akcentować postulat Francji wraz z jego konsekwencjami, tj. powstaniem bloku niemiecko-włoskiego, albo dokonać odwrócenia aljansów i związać się z Niemcami.

W jednym i drugim wypadku sytuacja Włoch będzie fatalna.

Jedynie załamanie się psychiczne narodu angielskiego, nie znane dotąd w historii, — mogłoby pozwolić Włochom na doprowadzenie wojny abisyńskiej do pomyślnego końca.

Jak to było z „wyborami” marcowymi w Niemczech

Rewelacyjne informacje obywatela Niemiec

Wynik „wyborów” w Niemczech, odbytych 29 marca, ogłoszono jako wspaniały triumf reżimu hitlerowskiego i jako rzekomy objaw stuprocentowego zaufania ludności Niemiec do polityki i systemu rządów III Rzeszy. Tymczasem rzeczywisty stan rzeczy nie wygląda tak różowo, jak to wynikało z oficjalnie podanych cyfr wyborczych. W cyfrach tych milancole zostały zupełnie pominięto kartki wyborcze, oddane zupełnie czyste, bez kreślenia przewidzia-

nych znaków przy nazwiskach kandydatów. A takich właśnie kartek czystych, od danych tylko z oportunistami lub z konieczności poszła do lokalu wyborczego oddano bardzo wielki procent. Interesującą szczegółów w tej sprawie uzyskaliśmy przy padzoku od jednego z obywateli Niemiec, który brał udział w komisii wyborczej. Wedle tej relacji kłusis ostatnich „wyborów” w Niemczech przedstawiają się następująco:

Srednio oddano czystych kartek około 50 proc., kartki te zostały zaliczone jako „tak”. W różnych miejscowościach odstępek ten wahał się od 40 do 60 procent. Na godzinę przed zakończeniem głosowania ogłoszono w lokalach wyborczych, że kartki czyste będą uznawane za głosowanie „tak”; gdyby zaś ktoś chciał głosować przeciw, to musi wyraźnie napisać całe słowo „niein”. W jednym okręgu wyborczym, gdy przy obliczaniu napotkano pierwsze „nie”, komisarz wyborczy wyjaśnił, że to głosujący chciał zaznaczyć, że nie chce wolny, Hitlera zaś oczywiście chce; kartkę tę policzono do „tak”. W niektórych okręgach policzono jako „nie” tylko te kartki, które zostały rozzerwane lub też gdy w kopercie w miejsce kartki znalazło no ułotkę, kawał brudnego papieru i t. p. W jednej z miejscowości Bawarii oddano na 50 głosów uprawnionych do głosowania tylko 3 głosy z krzyżykiem (tak), ponad 20 — bez krzyża, czyste. — reszta zaś głosów zawierała w kopertach różne śmiecie. Wielkość przeciwników oddawała własnie puste kartki (socjaliści, komuniści, „deutsch-nationale”, religijni katolicy). Kiedy do głosowania wypadła iść w gromadzie (tak prowadzono np. fabryki), wtedy przeciwnicy musieli oddawać kartki z „tak”, o ile nie byli przygotowani na natychmiastowe konsekwencje. Po wyborach nastąpiły znaczne aresztowania wśród księży, choć naogół kler raczej występował polednawczo i kompromisowo, nie wysyłając uprawnień, wynikających z konstytucji.



Westfalia nawiedziła w tych dniach powódź, wyrządzając znaczne szkody. Na zdjęciu fragment terenu, zalanego przez rzekę Lippa.

TEATR I ESTRADA.

„Don Juan”
Wolff. Amad. Mozarta na deskach sceny Teatru Polskiego

Pierwsze w tym roku przedstawienie operowe w Katowicach, które odbyło się w sali średnio zapelnionej, a to — jak zwykle bywało dotychczas — w sali natłoczonej po brzegi.

Nasusza się pytanie: dlaczego „Don Juan” mniejsze obudził u nas zainteresowanie, niż inne opery?

Czy może dlatego, że jestto opera niegramna dotychczas na scenie katowickiej? Boć spotykalismy się już nierzad z nieufnym przyjęciem nowych widowisk.

Albo może dlatego, że „Don Juan” jest operą zajmującą w literaturze operowej — jeśli chodzi o hierarchię estetyczną — jedną z czołowych pozycji? „Don Juan” jest, dzięki wyjątkowej sile wyrazu i pięknej treści muzycznej arcydziełem o niezszacalnych wartościach.

A może poprostu dlatego, że na afiszach nie widujemy, złożone czciościami lokowej wysokości nazwiska uznanych luminarzy kunsztu śpiewaczego?

W gruncie rzeczy, wydaje się, że wszystkie przytoczone przyczyny sa ożnawiają jednolitego kompleksu. Bo jeśli mierzyć wartość przedstawienia wielkością afiszów i krzykliwością reklamy, to pocóż chodzić na sztuki, których bliżej nieznamy i pocóż, śc do teatru dla utworu czy twórcy, gdy brak rewelacyjnej strony odwróconej?

A szkoda. Bo przedstawienie „Don Juana” — należy to przyznać za całą bezstronnością — należało do najładniejszych produkcji operowych, jakie oglądalismy w tym sezonie w Katowicach.

Po pierwsze dzięki Mozartowi, który w „Don Juanie” potrafił zakłąd w misterne koronki czeluziaty drzewkowej, potężne prawdy psychologiczne wyraził. Po drugie dzięki W. Bierdiałowowi, który maestrią swel batuty i wrodzonym kapelmistrzowskim temperamentem — talentem, zawsze i wszędzie umię przykuł uwagę słuchacza do dzieła. Jego piękna, Po trzecie wreszcie, dzięki zespołowi wykonawców, rekrutujących się z uczniów warszawskiego konserwatorium.

I tu kwi cały wrok wykonawczel strony „Juana”. Opera nie należy do łatwych. Za czasów stałej sceny operowej w Katowicach mieliśmy doskonałych dyrygentów i nieprzejmiony zespół solistów. A jednak na „Don Juana” nie zdołano się zdecydować. A tu silami uczniowskimi, montuje się wcale przywoite wykonanie tego trudnego dzieła. I to w czasie, kedy t. zw. kryzys operowy święci w Polsce hućne triumfy.

Wykonano „Juana” dobrze, a co najważniejsze, że poznalismy szereg utalentowanych młodych aspirantów śpiewaczych. Przedewszystkiem wykonawcę rol. tytułowej, który — przy pewnej niezaradności scenicznej, wreszcie nie trudne do wyzbicia się — posiada prześlimony, naprawdę bogaty i opanowany materiał głosowy i dużo osobistej uroku na scenie. Dalej, wykonawcę rolę Leporella; śpiewaka, o talencie charakterystyczno-komicznym nieprzejmonego formatu i dużych umiejętnościach interpretacyjnych.

Następem o zwrócić na siebie uwagę wykonawczyni partii Donny Anny — piękny, miłe brzmiały, pełny i w skali, bogaty głos przy dodatniej prezentacji. Wykonawczyni rol. Zerliny wyróżniła się przemiłą sywetką. Zdało się, że posiada duży talent wokalowy, względnie operetkowy.

Wreszcie udane były produkcje Octavia Komtura i Donny Elviry.

Zyczenie, jakiby można kierować pod adresem wykonania, tłumii świadomość tych niezwykłych trudności. organizacyjnych, jakie musieli pokonać inicjatorzy spektaklu. Tak, że mimo wszystko, wdzięczność za udane i miłe widowisko jest ostatecznym rezultatem zsumowania wszystkich za i przeciw.

„Moje najgłębsze przeżycie w okresie walki i prac nad wyzwoleniem Śląska”

Konkurs „Polski Zachodni” na pamiętnik. — 15 nagród pieniężnych. — Pierwsza nagroda 50 złotych, dwie drugie po 25 zł., dalsze po 10 zł.

Okres walki o wyzwolenie Śląska, okres plebiscytu i powstań pozostawił u ludności Śląska niezatarte wrażenia. Wszystkim, którzy przeżyli powstania i plebiscyt pozostały trwałe wspomnienia chwili zycia i dożytych. Przecięcie epokowych wydarzeń na Śląsku jest warstwą utrwalenia w formie piśmiennych wspomnień. Tematem ich nie musi być udział w walkach, czy pracach plebiscytowych. Wspomnienia mogą odnosić się do osobistych przeżyć, jednakże wiążących się z okresem plebiscytowym — do spotkań z ludźmi, którzy odegrali w życiu piszącego pewną rolę, wpłynęli na zmianę zapatrywań itp. Tematem wspomnień może być przecięcie większego wydarzenia swoich bliskich czy tylko znajomych, może być przecięcie przygody. Zbierając to wszystko, piśmiennie wspomnienia mogą odnosić się bądź do samych walk wyzwolenczych, bądź do pracy w akcji plebiscytowej lub mogą dotyczyć ważnych przeżyć.

Redakcja „Polski Zachodni” chce ze swej strony wzbudzić zainteresowanie wspomnianym okresem historii Śląska, chce wskrzesić i utrwalić pamięć o heroizmie ludu śląskiego i przyczynić się do popularyzacji chlubnych wysiłków patriotycznych — z okazji nadchodzącej, 15-rocznicy III powstania śląskiego ogłasza konkurs na krótką pracę piśmienną pod nazwą: „Moje najgłębsze przeżycie w okresie walki i prac nad wyzwoleniem Śląska”.

Praca nie powinna przekraczać trzech stron (nie kartek!) pisma maszynowego (maszynopis nie może być zbyt ściśnięty, powinien mieć odstępy, t. zw. interlinje „dwójką”) lub pisma ręcznego (jednakże nie zabardzo zbitego należy się posłużyć a-tramentem czarnym lub niebieskim). Wspomnienia nie muszą mieć formy literackiej, lecz powinny być napisane swobodnie i szczerze.

Redakcja „Polski Zachodni” chce ze swej strony wzbudzić zainteresowanie wspomnianym okresem historii Śląska, chce wskrzesić i utrwalić pamięć o heroizmie ludu śląskiego i przyczynić się do popularyzacji chlubnych wysiłków patriotycznych — z okazji nadchodzącej, 15-rocznicy III powstania śląskiego ogłasza konkurs na krótką pracę piśmienną pod nazwą: „Moje najgłębsze przeżycie w okresie walki i prac nad wyzwoleniem Śląska”.

Nagrody wyznaczone w liczbie 15 — za najlepsze prace są następujące:

Pierwsza nagroda wynosi 50 złotych w gotówce.

Dwie drugie nagrody po 25 złotych

12 nagród po 10 złotych.

Prócz tych nagród pieniężnych, Redakcja wyznaczyła cenne premje książkowe dla autorów dalszych prac wyróżnionych (od 16-tej). Pierwszeństwo w zdobyciu nagród, przy równej wartości prac mają stali abonentci „Polski Zachodni”.



W tryb dlnach oddana zostanie do użytku nowowubudowana autostrada łącząca Halle z Lipskiem. Na zdjęciu odcinek omawianej ssozy przedcietej będący w budowie autostradą Berlina — Meccachjum.

Wystaw Śląskich
Portrety i pejzaże Józefa Chlebussa
w Domu Sztuki w Katowicach

Warszawa ma swój prywatny salon sztuki Garlińskiego, Kraków zaś Wojciechowskiego. — W Katowicach nie było dotąd ani Zachęty ani na większą skalę prywatnego salonu sztuki. Dopiero lukę wypełnił niedawno utworzony „Dom Sztuki” Dra Schullberga przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Jesteśmy obecnie świadkami otwarcia w tym salonie drugiej udanej wystawy sztuki.

Pierwszą wystawę urządził Śląski portrecista Kidoń, a obecnie zagaił w Domu Sztuki znany artysta krakowski Józef Chlebuss.

Chlebuss należy do młodszej generacji malarzkiej w Polsce. Do Śląska go ciągnie pochodzenie. Urodził się bowiem w Oświęcimskim, a więc na terenie historycznego Śląska. Do malarstwa pełnego go zapewne jakieś dziedziczne obciążenie. Chlebuss bowiem jest kuzynem Adama i Tadeusza Szyków. Pierwotne jego ambicje szły w kierunku agromonii. Pochwyliła go jednak w jasyr przyroda oglądana okiem artysty. Przyszłość Chlebussa osobista i artystyczna nie jest pozbawiona pierwiastków pewnego romantyzmu. Jako student agromonii w Wiedniu idzie na wojnę światową i dostaje się do niemieckich Rosyjskiej. Tam zarabia malowaniem pejzaży. Przy pomocy organizacji polskich zdobył zbiedz z obozu jeńców i zapisuje się pod obcym nazwiskiem do szkoły sztuk pięknych w Kijowie, gdzie z Polaków uczyli m. in. Konrad Krzyżanowski, Zofia Stankiewiczowa i Dunia Markiewicz. Jako student też uczęszczał wędruje po Rosji i Ukrainie. Słynna Galeria Tretiakowska wskazuje mu właściwą drogę życia. Podejmując się z powodzeniem malowania cerkwi w Sienkiewiczkich Czerkasach nad Dnieprem. Po przewrocie bierze udział w obronie Lwowa i wojnie polsko-bolszewickiej. Kończy Krakowską Akademię Sztuk Pięknych — i odbywa liczne podróże zagranicę do Paryża i Włoch. Z podróży tych przywozi szereg kopii starych mistrzów Odrodzenia. Jedną z tych pisyznych kopii, obrazu Correggia „Zareczny mistrzyniec św. Katarzyny” znajduje się na wystawie katowickiej. Po powrocie do kraju przypomina się co chwila Chlebuss nieprzejmionymi pracami. Spotykamy się z nimi na szeregu wystaw w całej Polsce, z pochlebnie wzniami kami w prasie. Prasa fachowa często reprodukuje jego obrazy. Szerzę reprodukcji spopularyzowano na pocztówkach.

Tatry i Podhale dużo już artystów uwieżyły swym urokiem i obryzmny ilością tematów. Chlebuss był jednym z pierwszych malarzy, którzy uwiecznili wielokrotnie kobziarską Mroza w przeróżnych okazjach. Skala umiowa artystycznych Chlebussa jest niezwykle toczliwa. Pociąga go perażka i morze, i kwiaty, typy ludowe, zwierzęta, martwa natura. W swem dziele zachowuje ciągłą młodość i temperament i rozmach. Chlebuss nie zwiagzał się z żadnym z radykalnych kierunków artystycznych, które szukają nowych dróg i to wielokrotnie bezskutecznie i napróżno.

Przyrodę widzi oczyma zakochanego młodzieńca. Dlatego obraz Chlebussa przemawia do widza i musi się podobać. Męskim i zupełnie dojrzałym talentem okazuje się specjalnie w portrecie i na tem polu zdobył sobie markę wysokiej klasy. Portret jego żyje, uderza pierwszym podobaństwem, wyrazistością, rytmunkiem i kolorytem. Nie dziwnym się faktowi, że Chlebuss stał się modnym portrecistą wysokiego świata krakowskiego, który w wyborze malarzy dzięki dużej tradycji artystycznej jest bardzo wybredny. Wybija się na plan pełen ma jestatu portret rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Maziarzkiego, czy portret dyr. teatru Osterwy, lub oczekujący jeszcze świętą farbą portret notariusza Niecia z Katowic.

Zakołowac należy, że nie wrażeń Chlebussa portretu ambasadora Chlopawickiego z Paryża, który mu przyniósł przed laty sławę portrecisty. W portrecie kobiecyim ujawniają się również pierwiastki podobaństwa niepozabawione pochlebstwa. Trzeba preczelić wydobyc to, co w kobiecie jest najpiękniejsza.

Z pejzażów może najlepszym jest krowca (16 na kat.) pełna liryzmu i nastrojowości, przypominająca Stanławickiego.

Marynistyczne duże płótna świadczą o odważności i odwadze i ślodca.

Znaczenie są również „Kury w podwórku” (nr. 13) czy „Dziwczynna z kogutem”.

Wystawę Chlebussa możemy naszym czytelnikom gorąco polecić. Wstęp na wystawę jest wolny. Wystawa na tle dywanów perskich, mebli antycznych i pocelany zobi pomoiło wrażeń.

Wystawę Chlebussa należy uznać jako pozytywne zderzenie w srobie artystycznym Śląska.

Dr. St. K.

Wytworny samobójca

Znany spekulant giełdowy w Montrealu (Kanada), Harry M. Bones, zastrzelił się przed kilku dniami w pokoju hotelowym w Toronto. Komisja śledcza, która badała okoliczności zgonu Bones'a, doszła do wniosku, iż nie było tu napaści, lecz wypadek samobójstwa. W ręce komisji dostały się listy, z których wynikało, iż przyczyną śmierci Bones'a były sprawy osobiste. — Sekcja zwołała pozwolila lekarzom na wyjęcie z czaszek denota kuli rewolwerowej. Nie była to jednak zwykła kula stalowa lub miedziana, ale kula... szczerzołata. Bones znan był za życia ze swoich ekscentrycznych pomysłów i wycieczek. W chwili czynu samobójczego myślał w docznie o podrzyczeniu swej reputacji dżaka, nabijając rewolwer złotą kulą. Ciekawe jest, iż brat Bones'a też oryginalnie nieładną, skoczyłby również śmiercią samobójczą. Chcąc w dać i po śmierci frajować opinie, stworzył sobie żyty za pomocą noża krzemieniowego z epoki prehistorycznej, który nabył za sporą sumę w jednym z muzeów.

Najstarsza cywilizacja świata

Profesor archeologii na uniwersytecie w Bombaju, Peter Heras, opublikował sensacyjną rozprawę o wynikach dokonanych poszukiwań wykopaliskowych w Indiach Otóż, jak twierdzi prof Heras, w dolinie rzeki Sind, dopływu rzeki Indus, znaleziono wykopaliska, świadczące o istnieniu tu przed tysiącami lat naistarszej kultury i cywilizacji przedaryjskiej w Azji. Ze źródeł tej cywilizacji wzięły swe początki cywilizacje Mezopotanii, Chin i Japonii Z nowych badań prof Herasa wynika, iż na długie tysiące lat przed Chaldejczykami plemiona aryjskie, osiadłe w dolinie Indusu operowały swie obliczenia astronomiczne na konstelacji Zodiaku.

Wniotkując z pewnych danych, twierdzi profesor Heras, iż ta pierwsza cywilizacja istniała na 6500 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

Kacik harcowski
Międzynarodowy Katalog Prasy Skautowej.

Polski Harcerski Komisarjat Międzynarodowy przygotowuje do druku skompletowany z dużym nakładem pracy Katalog Pracy Skautowej. Katalog ten będzie wydany w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim.

Opracowanie katalogu zostało powierzone Harcerstwu Polskiemu. Jako wyraz uznania za inicjatywę zorganizowania międzynarodowej współpracy pism skautowych.

Jak wiadomo, ostatnia Międzynarodowa Konferencja Prasy Skautowej odbyła się w roku ubiegłym w Polsce podczas Jubileuszowego Zjazdu Harcerskiego Polskiego w Spale.

Salina Kraholska

Owoc separatyżmu

W Gdyni, w drukarni separatystycznie nastrojonego „Dziennika Gdynskiego” wydrukowano książkę dr. E. Muellera p. t. „Błędy gospodarki polskiej”, przetłumaczoną z niemieckiego rękopisu przez M. Iwanowskiego. Na książce tej stoi godło: „Salus reipublicae suprema lex esto”. Książka ta ulega konfiskacie, ale konfiskata została zdjęta: to ostatnie wydrukowano czerwonymi literami na okładce. Co do treści, książka zawiera krytykę Polski od strony organizacji życia zbiorowego, krytykę polityki gospodarczej, społecznej, narodowościowej. Autor, Niemiec i hitlerowiec, wypowiada się tu za skorygowaniem błędów w gospodarce polskiej w duchu reform hitlerowskich: wprowadzenie powszechnego przymusu pracy na wyżynienie, zgłajchł szaltowanie wszystkich organizacji społecznych, wprowadzenie rządów silnej ręki. — Książka była pisana (zakończona) w d. 3-go maja 1935 r., tj. za życia Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale autor przeprowadza krytyczną ocenę wyników wysiłków Marszałka, który jego zdaniem nie był, jak Hitler, wodzem „silnej ręki”. Oczywiście w książce tej wydatne miejsce poświęcone jest kwestii żydowskiej, autor uważa przyjęcie żydów za największy historyczny błąd Polski, występuje też wciąż w obronie narodu polskiego, w jego przekonianiu upodlegonem. Gdy zacytuje parę wyjątków z tej książki, będzie widoczne, jak to obrona. W przedmowie do książki autor pisze:

„Nech rodacy moi nie mają mi za złe to wstrzymywanie błędnego ku przepaści, jak im się wydaje. Jeśli już musi być walka, a eoh będzie szlachetna... Bierzmy spadek po śmierci z dobrowolnego zapisu, a nie wydzieramy chotemu jego majątku...”

Koła polskie i jakaś rodzina polska, wobec których autor poczuwa się do wdzięczności i które natchnęły go intencją wystąpienia z taką książką, mają widocznie swoiste poczucie godności narodowej, gdy copomagają do spolszczenia takiego dzieła. Bc są jeszcze lepsze miejsca, np. w zakończeniu:

„Niech Polacy nie narzekają, że moi rodacy ich wypierają. Życie nie jest bałka, a surową walką o byt. Kto lepszy i mocniejszy, ten zwycięża. Inny szczerb słowiański, tak bliński Polakom, wołał kiedyś do północnych Normanów, szczerze mówiąc przez swych posłów: „wieśka jest z'ma nasza, mlekiem i modem pływająca, ale niema u nas porządku. Przyjdźcie panować nad nami”. A może nadchodzi już taki moment i tutaj nad Wisłą? Zresztą nie uprzedzajmy wypadków...”

I znów w innym miejscu (str. 9):

„Cała polska łagodność i ustepliwość na nę się nje zda, jak to widać choćby na zabójstwie

Artystyczne nagrody Wielkiego Konkursu Flormitan



tego ideowca jak śp. Minister Piłsudski i na ciągłych pretensjach przywódców żydowskich, J.k Wiślicki i ani oraz na zdobyczach na Pomorza, na Śląsku i na Gdańsku, które są związane z Polską szeregiem traktatów. My Niemcy wygraliśmy bezspornie na umowie lkwidacyjnej Rauscher — Zaleski, wygraliśmy na umowach paryskiej i warszawskiej, polsko-gdańskich. Byłe łagodne, ale stanowczo prowadzić narady i rokować, a, a można z Polakami wiele zdziałać...”

Nie wiemy, kto jest tłumaczem, który w przedmowie poczytuje sobie za zasługę, że wyprosił od autora pozwolenie na tłumaczenie z rękopisu przed drukowaniem książki po niemiecku! Uważał to za wskazane

Lubień-Zdrój
Najsilniejsze kąpiele siarczane i borowinowe w Europie
Tani sezon
od 1. maja 1936 r.
Ryzałt 14-dniowy Zł. 124.— każdy, następny tydzień Zł. 52.— Zniżka kolejowa powrotna 33%.

ze względu na: „ważność momentu i sytuację”. Tajemniczo to brzmi. Tajemniczo też wygląda uchylanie z takiej książki konfiskaty. Czy mamy istotnie za zadanie współdziałać z montażem wpływów hitlerowskich w Polsce? Zaprawdę, separatystyczne tendencje mogą drogo kosztować państwo polskie.

„Stracony” na krześle — obudził się w trumnie

Po straceniu Hauptmanna odżyła w Ameryce z nowa siła kampania przeciwko stosowaniu kary śmierci, a zwłaszcza traceniu skazańców, przy pomocy krzesła elektrycznego, uważanego przez jego zwolenników za najbardziej „humanitarne” narzędzie

śmierci, potępianego bezwzględnie przez przeciwników.

Jedni i drudzy dla poparcia swej tezy wyszukują coraz to nowe argumenty. I tak zwolennicy krzesła elektrycznego twierdzą, że spowodują ono szybko i niezawodnie śmierć. Przeczą temu jednak urzędowo stwierdzone świadectwa, według których skazaniec rażony prądem żył jeszcze mimo wszystkich zewnętrznych pozorów śmierci.

Wypadek taki zdarzył się kilka lat temu w stanie Arkansas. Skazaniec, stracony na krześle elektrycznym, po dokładnym zbadaniu przez lekarzy uznany został za zmarłego. Ciało jego włożono do trumny, zawieszono na miejsce chowania straconych i już miano trumny opuścić w dół, gdy stojący najbliżzej trumny usłyszeli w niej podziwne szmery. Za chwile „zmarły” energicznie kopniem odrzucił wieko trumny, usiadł i tocztrawszy się dookoła zapytał gdzie jest i co się z nim dzieje. Przerazenie świadków tej makabrycznej sceny nie miało granic. „Zmarłychwstanie” skazańca nie wiele mu pomogło. Ameryka nie uznaje bowiem stosowanego powszechnie zwyczaju, że skazańca uratowanego od śmierci nie traci się poraz wtóry. Nieszczęśliwego osadzonego jeszcze w tym samym dniu na krześle elektrycznym i tym razem zabito go... z całą pewnością. Tak w każdym razie twierdzi protokół urzędowy dyrekcji więzienia, podpisany przez trzech lekarzy więziennych.

Grzechio
PIEGOM
Krem i Mydło
LESZNICERA

Wytwórca:
Apt. Drancz i Ska,
Bielsko

ANTONI MARCZYNSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO - HUMORYSTYCZNA.

Hussein, o ile nie spali... był gorącym patriotą, zatem wziął się do zaparzania świeżej kawy, w błogim przekonaniu, że spełnił swój obowiązek wobec ojczyzny i, kto wie, czy nie ocalił Turcji przed ostatecznym rozbiorem. Nic tedy dziwnego, że po wykonaniu tak patriotycznej czynności, wyczerpany z sił, opadł ciężko na sprasowaną sterę skórzanych poduszek i zasnął natychmiast.

Tymczasem maly turysta rozłożył już cały swój kram na stoliku i zabrał się do pisania. Wykonał piórem kilkadziesiąt zawitych es-floresów i na tej jednej literze musiał utknąć; na drugą nie starczyło (już atramentu). Zanurzył więc pióro głębiej w buteleczce, aż do dna, posmarował sobie palce, lecz nawet tego nie dostrzegł. Natychmiast już go poniosło, już na potęgę, „kancelaryjnym” arkuszu papieru pisał korowód wspomnień i myśli, zaklętych w kształt umówionych znaków, które zwiemy pismem, lub częściej: gryzmołami.

„Kochany Mój Balcu!

Pewnie się sposobił znowu do wygłoszenia mówki, równie pięknej, jak ta, którą uczciłeś mój pierwszy pogrzeb. Pewnie Ci doniosł por. Solarski o mojem zniknięciu i Ty, zacy przyjacielu, opakiwałeś mnie rzewnie. Obetrzej więc Swoje poczciwe, krowie oczęta, bowiem żyję, a od kilku godzin urzęduję w Konstancynopolu. (Nie wiem, czyś słyszał coś kiedyś o mieście noszącem te nazwy; jeśli nie, kup sobie atlas i szukaj na mapie... Australji).

Aby jednak Twoja miła lepetyna mogła pojąć, jakim cudem znalazłem się na Nowej Gwinei, muszę zrobić małą cofaneczkę w opowiadaniu.

Ostatnio doniosłem Ci na widokówce, że wybieram się na bal do „Palm Beach”. (Tym razem nie szukaj na Florydzie, bo naprawdę znajdziesz. Dla Twojej informacji podaję, że obok kasyna miejskiego istnieje w Cannes drugie, prywatne, nazwane „Palm-Beach Casino” i tam właśnie poszedłem, uważasz??)

Wśród licznych znajomych spotkałem niejakiego Cherubina... przepraszam... Serafina Bobaka, vel Bobka, który, jak zapewne wiesz z gazet, miał uczestniczyć w „moskiewskiej wyprawie”, jako delegat Pol. Zw. Dziennikarzy. Zaprzyjaźnił się szybko, gawędził mi się w najlepsze, gdy nagle doręczono mi pachnący liścik; jakaś „D. R.” prosiła mnie, bym natychmiast wyszedł na molo... słowem, naznaczyła mi randkę. Zerwałem się, zostawiłem przez rozrządzenie ów liścik na łup ciekawości imię Bobka i w samą porę zesał mi los sir. Jamesa. Ten poczciwiec szedł właśnie ostrzeżenie, że jego eks-zona, a moja eks-Putyfara (pisałem Ci o niej z Paryża) przybyła do kasyna i pewnie się ucieszy na mój widok.

Moja dusza stanęła na rozstajach, jak drogowskaz. Tu randka z czarującą Daisy Rindley, a tu znów straszliwe niebezpieczeństwo. I ktnęło mnie coś, że inicjały „D. R.” mogą również dobrze być skrótem nazwiska: Dorothy Rabbit! Po namyśle („a nuż to jednak „Daisy”, ludzilem się wciąż) wyknąłem się z sali, ale zamiast wejść na molo, posuwałem się wzdłuż niego, skacząc z głazu na głaz, aż znalazłem sobie niezgorzszą kryjówkę. Wtem... posyłałem kroki. Podniosłem głowę. Ktoś przystanął, chciał zapalić papierosa, zrozumiałem po grzechocie zapalek, i w przelotnym blasku płonącej zapalniczki, poznałem mojego Serafina Bobka! Łobuz, co? Chciał podglądać, lub zgola wyręczyć mnie w spotkaniu z piękną Daisy. No i wyręczył mnie

znakomicie. Ogłoszono go, zawinięto w czarną płachtę, rzucano do czekającej motorówki i pojechał... Wówczas to przyszedł mi do głowy śmiały pomysł, by ucharakteryzować się na imię Bobka i grać jego rolę. Ale narazie postanowiłem zaczekać, sądząc, że Dorothy go obale na ład, skoro stwierdzi fatalną omyłkę. Fatalną, Balcu, bo co stuprocentowo mężczyzna, so nie jakiś tam Bobek, w dodatku Serafin. Na wszelki wypadek ukryłem się i czekałem na rozwój wypadków. Minęła doba. Jacht Dorothy nie powrócił, w porcie powiedziano mi, że zaopatrzył się w paliwo, jak na dłuższą podróż, a Dorothy grasowała na Riwierze, rozbiła się autem, grała, jak szalona po wszystkich kasynach, krótko mówiąc: nasuwała się na oczy. Sprytna baba!

Ale i ja nie frajer! Ucharakteryzowany na imię Bobka, laziłem za nią krok w krok, aż dotarłem do biura turystycznego Cook'a. Stałem obok, gdy kupowała bilet do Algieru, a stamtąd przez Udżę, Fez, do Casablanki. Już wiedziałem! Tam miała się spotkać ze swoimi jachtem. Obliczyłem dokładnie i upewniłem się, że miy Serafin nie dopędzi swojego sobowtóra czyli mnie. I oto wcieliłem się oficjalnie w jego skórę, zamieszkałem w jego apartamencie, pozyskałem sobie wstępny szturmem sympatię wszystkich wydeglowanych dziennikarzy i zostałem jedynym wybranym ich prezensem, ja Rafal Królik, primo voto Raphael Lapiin, secundo voto Serafin Bobak! Słuchaj uważnie, Balcu i ucz się!

Moja popularność wśród kolegów miała także swoje złe strony. Nie odstępował miie dosłownie na krok, uniemoliwiając skomunikowanie się z Solarskim. Telefonowałem doń dwukrotnie, lecz pech chciał, że go w domu nie było. Wreszcie, w dniu odjazdu, przyszedł do mnie, jako do rzekomego Serafina Bobaka. I ogo masz dowód, jakim mistrzem w charakterystyce jest podpisany, skoro nawet Solarski mnie nie poznał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

15 rocznica wybuchu III Powstania Śląskiego

W tym dniu się wielka manifestacja patriotyzmu i solidarności narodowej

Rozkaz Związku Peowiaków.

Obywatele Peowiaci!

Na płodnej niwie myśli i czynów Marszałka Piłsudskiego z podziemnej pracy przetrwania Państwa P. O. W., zrodziło się powstanie śląskie 5 maja 1921 r.

W dniu 3 maja 1936 święcimy 15-lecie rocznicę tego powstania z całym Narodem, do którego wspólne historie i tradycje powstania śląskie już przeszły. W uroczystościach rocznicowych i przygotowaniach do nich biorą Peowiaci udział tak, jak brali udział w pracach niepodległościowych; wspierają przygotowania tej i obchody na każdym im dostępnym odcinku społecznym, bez względu na firmę organizacyjną, przygotowaniom tym nadawano — dążąc do tego, by zbliżając się dzień rocznicy powstania był wielką manifestacją partyzantstwa polskiego i solidarności narodowej.

Zgodnie z tem Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Peowiaków zezwolił swym członkom na wzięcie udziału w obchodzie rocznicy w szeregach bratniego Związku Powstańców Śląskich. Ci Peowiaci, którzy posiadają mundury Związku Powstańców winni wziąć udział w oddzielnej grupie sztandarowej. Pozostali członkowie nie ujemendowani biorą udział we wspólnej grupie powstańczej. Nakazem organizacyjnym jest, by wszyscy członkowie w uroczystościach rocznicy wzięli udział.

Szczególne wskazówki i objaśnienia dać Zarząd Kół, na podstawie okólnika Zarządu Okręgu.

Związek Peowiaków, Zarząd Okręgu Śląskiego.

Odezwę do Sokółstwa Śląskiej

wydał Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, w której czytamy m. in.:

Przed piętnastu laty, w nocy z 2-go na 3-go maja wybuchło najkrwawsze z wszystkich powstań ludu śląskiego o wolność. Zmaganiem tem z doskonale uzbrojonymi i wyszkolonymi siłami, rekrutującymi się z całych Niemiec, zdołaliśmy wywalczyć wolność polityczną, choć niestety nie dla całego Śląska polskiego. Po tamtej stronie granicy zostały jeszcze całe dwie trzecie części Ziemi Śląskiej, przez Polaków zamieszkałej.

W dniu 3 maja b. r. odbędzie się w Katowicach Zjazd wszystkich Polaków, którzy walczyli o wolność ziemi śląskiej i o przyłączenie jej do wspólnej Macierzy — Polski.

W niedzielę, dnia 3 maja b. r., w 15 rocznicę wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego, stanąć winni wszyscy Sokoli w Katowicach do szeregu! Druhny i Druhowie! Dajemy Wam dziś rozkaz:

Niech wszystkie gwiazdy, a jest 115, wyjadą w niedzielę do Katowic; a te, które posiadają standardy, niech zabiorą je z sobą. Stancie bez wyjątku wszyscy do apelu, byśmy w pochodzie mogli pokazać mieszkańcom stołey Śląska i set-

kom tysięcy ludności śląskiej, która przybędzie na uroczystości, że Sokół, jak żył, tak żyje!
Przewodnicztwo Dzielnic Śląskiej Związku Tow. gimn. „Sokół” w Polsce.

Wskazówki dla organizacyj sportowych.

W związku z gremjalnym udziałem Sportu Śląskiego w uroczystościach w dniu 3 Maja br. na posiedzeniu delegatów poszczególnych Związków Okręgowych w dniu onegdajszym w Domu Sportowym przy ul. Kilińskiego 23 ustalono:

1. zbiórki organizacyj sportowych na godz. 11.30 przed Domem Sportowym przy ul. Kilińskiego 23 i na ul. Poniatowskiego;

2. w defiladzie biorą udział poszczególne Związki Okręgowe gremjalnie jako Związki (nie rozczłonkowane na kluby wzgl. Sekcje). W tym wypadku towarzyszą, kluby sportowe posiadające różne sekcje winno przydzielić je do kolumny marszewej poszczególnych Związków Okręgowych);

3. strój; obowiązuje ubranie cywilne możliwie czarne;

4. emblematy wzgl. transparenty przygotują Okręgowe Związki we własnym zakresie i według własnych pomysłów;

5. emblematy niesione mają być przez członka jednego z klubów Związku odpowiednio fizycznie reprezentującego się, przyczem strój może być kostiumem sportowym danej galei sportu jaką Związek Okr. reprezentuje.

6. w defiladzie pomarszerują Okręgi Związki w kolejności alfabetycznej (a więc: Okr. Zw. Atlet., Okr. Zw. Boksa, i t. d.) z wyjątkiem Okr. Zw. Kolarzy, którzy pojedą na czele pochodu organizacyj sportowych.

Zarządy Związków Okręgowych dołożą wszelkich starań, aby udział w defiladzie wzięła jaknajwiększa liczba członków podk. klubów, przyczem wskazanym jest ściąganie delegacji z poszczególnych klubów z prowincji do Katowic z względu na specyficzną charakter manifestacji w dniu 3 maja b. r.

Komenda Ośrodka W. F.

Artur Kasprzyk kapitan.

Odezwa do członków Związku Bytych Marynarzy!

W dniu 2 i 3 maja 1936 r. mija 15 lat od chwili, gdy lud śląski parwał za broń, aby w krwawej kampanii III-go Powstania Górnośląskiego wywalczyć przastare ziemie polskie — dla Polski.

Nie konaszczami dyplomatacznymi, ale ofiarą krwi i snój powstanczo zakreśliły bagnety polskie nowe granice Śląska. Obchód uroczystości 15-lecia powstania drogim jest sercu Narodu Polskiego jak drogiem jest sercu każdego powstańca, któremu przypadł zaszczyt brania udziału w tych walkach.

Gdy więc w dniu 3 maja b. r. Związek Bytych Marynarzy — jako jadyina odrębna organizacja podlega komendzie Związku Powstańców Śląskich — weźmie udział w defiladzie. Wyżnam pozostałych przy życiu członków załogi Oddziału Szturmowego Marynarzy, oraz wszystkich członków Związku Bytych Marynarzy, aby, jak zawsze, karnie i z poczuciem powagi chwili, zgodnie z wydanymi rozkazami i okólnikami przez Władze Związku wzięli udział w obchodzie.

Robert Oszek, kpt. mar. rez.

b. dowódca Oddziału Szturmowego Marynarzy. Prezes Zarządu Głównego Związku Bytych Marynarzy.

ROZKAZ

„STRAŻY PRZEDNIEJ“

Do Instruktorów i Uczestników Zespołów Straży Przedniej w Okręgu Śląskim.

Obywatele!

W dniu 2 i 3 maja obchodząc będziemy rocznicę 15-lecia III. Powstania Śląskiego.

„Straż Przednia“ w Okręgu Śląskim, zamiast koncentracji w Katowicach, weźmie czynny udział w uroczystościach szkolnych i lokalnych we wszystkich ośrodkach Województwa Śląskiego. Niechaj o zmierzchu w dniu 2 maja, staniem zespołów Straży Przedniej, zapłoną w historycznych zakątkach poszczególnych miejscowości ogniska z udziałem młodzieży szkolnej a myśli niech ulecą tam, kędy po znoju bitewnym, legli w grobach bohaterowie powstania. Po wieczornej gawędzie ogniskowej, złość woszczykie zespoły hold zasługom i niespożytej mocy chłopca i robotnika śląskiego.

W dniu 3 maja, po uroczystościach lokalnych, złość wszystkie zespoły na ręce swoich instruktorów, zwięźle raporty o przebiegu akcji na rzecz działalności i młodzieży polskiej na Śląsku za Odrą i uroczyste podejmą dalszą realizację czynu obywatelskiego dla Śląska Opolskiego.

Naczelnik Okr. Śląskiego „Straży Przedniej“ Feliks J. Gucwa.

Sześćioletnia Shirley Temple — najpracowitszą gwiazdą



Wśród najmłodszych aktorów filmowych najbardziej lubiana jest niewątpliwie sześćioletnia Shirley Temple. Kto nie zna i kto nie kocha tej małej gwiazdeczki o wesołym uśmiechniętej buzi i o przesłanej twarzy, obok niej słotami lokami. Głównym zaprzęta zespołu artystów, którego a aktorów, lub którą z aktorów kochał najwięcej kochała, to odpowiedź byłaby jedynostern Shirley Temple.

Ślodka ta dziewczynka o słotem serdużniku należy dziś do najpopularniejszych gwiazd na całym świecie. Filmy jej są bardzo popularne. Wszyscy chcą się na samą wieść, że Shirley wróciła ukazać się i w swojej apiezacji na jej filmy.

O jej popularności świadczy lista, jakie Shirleyka trzymuje ze wszystkich stron a prośbą o fotony, autografy itp. Bardzo wiele listów adresowanych do Shir-

ley przyszedł do polskiego przedstawicielstwa w Wiedniu, dla której Shirley pracuje. Wśród tych listów nie brak pięknych wierszyków na cześć ukochanej gwiazdki, niedawno zaś jeden z wieloletni jej talentu nadesłał piękne pułko czekoladek z prośbą o przesłanie go wraz z listkiem do Hollywood. Shirley odplaciła swą wesołą wdzięknością i wspaniałym i wspaniałym. Tręciło ją nim, by im życie umilił, tworząc co raz to nowe filmy.

Niedawno widzieliśmy w Katowicach „Małego Pułkownika“, „Rocześnie Ocy“ i „Nauze Słoneczko“ a Shirley; Czeka nas wkrótce szereg dalszych niepodzięk — nowych obrazów ulubienicy.

Uzrywmy więc Shirley w roli steroty w nastrojujomy filmie „Złotowłosej Braid“, w Kinie RIALTO Katowice.

Pociągi popularne z powiatu pszczyńskiego na uroczystości powstancze w Katowicach.

W sprawie wyjazdu na uroczystości 3-majowej do Katowic wyjaśniamy, że pociągi popularne wyjadą z Gozkałowic, Pszczyzny, Mikołowa, Orzesza, Pawłowic oraz z Bierunia Nowego.

Poniżej uroczystości obchodu 15-lecia III. Powstania Górnośląskiego ma być manifestacją nietyka obozu powstanczego lecz całego społeczeństwa, przeto nie może braknąć ani jednego ompiaka na uroczystości w Katowicach.

Polesie — Polska nieznaną...

Nasze tak zwane Kresy Wschodnie są niestety dla innych części Polski cześć jeszcze krajem nieznanym. Czasem nawet więcej niż np. w obecnej chwili Abisynia o której wiele się pisze i mówi. Do tych niezganych części Polski należy w pierwszym rzędzie Polesie. Bo i co wiemy o Polesiu? Nie dotarli tam jeszcze pociągi popularne, ani wycieczki organizowane przez biura podróży. To najmniej znana, zwierzająca u nas na Śląsku, część kraju, Najwięcej tajemnicza, spowita najbardziej fantastycznymi baśniami. Prawie że egzotyyczna.

Polesie zajmuje obszar 36 tysięcy km², a więc jest znacznie większe od całej dzisiejszej Belgii. Ba! Niektóre z powiatów w polskiej Polsce są większe niż całe nasze województwo śląskie. Polesie stanowi nie tylko w Polsce, ale w całej zachodniej Europie, osobliwie nielada ze względu na swój egzotycki przewalający się w cudach natury i przymyśle bytu tamtejszego mieszkanca Poleszaka. Niedziłe w Europie dawno uregulowane i zagospodarowane nie można spotkać takiej, jak na naszym Polesiu mnogości popłyniętych rzek, rzeczek, płynących wolno, leniwie rozlewających swe wody po niskich brzożach. Taką Prępcę główną rzekę Polesia potrafił na wiosnę i w lesienj po królowsku rozlać swe wody na przestrzeń 16 kilometrów. W żadnym zapadnym nawet kącie Europy niema już tyle żrządnocięcych bieżni i topieli niedostępnych dla człowieka nawet w zimą, i to dla człowieka tak sprytnego i żyjącego z terenem jak Poleszak. Są właśnie na Polesiu, Niedziłe niema takich bezdroży lądowych i tak pięknych wód do komunikacji. Są powiaty, gdzie ścieżka nawet jednego kilometra bije szosy, są dziesiątki setki kilometrów spływających wód, które slu-

żą Poleszokowi za najlepszą bez wybołów drogę. Z jednej miejscowości do drugiej można dojechać wodą po 7 kilometrach, drogą lądową trzeba czasem obchodzić i 40 kilometrów. Bagna i moczary, gdzie często jeszcze nie stanęła noga ludzka zajmują 56 proc. powierzchni tego kraju. Reszta to lasy i ziemia uprawna.

Polesie — to kraj zadziwiających kontrastów

Nigdzie nie znajdziesz tak pięknej przyrody, dzikiej, ani tak wspaniałej i różnorodnej zwraca. Przez wieki lasów sosnowych znajduje się tam ogromne, największe w Polsce bory otchowe, debi, jesiony, klony, graby, wiązy, a nawet wspaniałe azańle pontyjską rosnącą w sta nie dziekim w lasach. Azańla ta to unikat na terenie Europy. Przywędrowała aż z Kaukazu i tu jako roślina na „wymarczu“ znalazła pieczolowitwą ochronę. Kwiat jej jest tak piękny, że służą za ozdóbę parków i ogrodów, chociaż bardzo często nie przyjmuje się i ginie. Wspaniałe kwiaty azajli wydziela nadzwyczaj słną i odor zraczną woń, to też w lasach, gdzie wyrasta w dużej krzewy 2—3 metry wysoka, żądnie bydło paść się nie może.

Ze zwierzat poza królem pszczej i baskim poleśskim — rosoczbym ioselem, znalazłmy jeszcze niedźwiedzie, wilki, rysie, dziki, spon sseru i gniaje bobry. Ogromne bogactwo wód i bieżni sprzyja życiu mnóstwo ptaków pływających, brodzców i ryb. Samych gatunków dziękich kaczek wymieniają znawcy tylko 16, a ryb, które stanowią podstawę pożywienia Poleszaka aż 45. Jako osobliwość wśród tych ostatnich należy wymienić „włuna“, piskorza, który należy na Polesiu do najpopularniejszych przysmaków. Nieodwignego, że chłop polski kocha wodę i las. Z nich żyje. Wodę kocha i zna, jak nikt inny. Czci ją często jeszcze na sposób swych pogadalskich przodków z przed tysiąca lat. Ona dostarcza mu zawsze pożywienia, ona służy jako szc-

roka bez wybołów droga, nią zwozi drzewo, siano, zboże. Nę jedzie czasem do kościółka lub cerkwi. Piszę czasem, bo Poleszak lubość swą opiera raczej na zabobonach niż na prawdach wary podanych przez kościół. Do dziś np. starzy Poleszacy, a zwłaszcza baby wierzą nie zachwianie, że dusza pokutująca nie może dostać się do nieba i pędzi po świecie z wiatrem. Gdoby w nią rzucił nożem — polaby się z niej krew. Bardzo trudno tylko trafić. Do dziś są za chowane wyponiki zmarłych i t. zw. „dzjadzy“ — o których pisał Mickiewicz. Polegają one na tem, że w pewnych porach roku po specjalnych modlach za dusze zmarłych przodków, ludność zanosi na groby jedzenie, chleb i mól i prosi o pomoc w broskach żywcowych. W każdej niem zapadłej wsi znajduje się znachor, lub znachorka, którzy „szepietem“ i swemi „tajemnicznymi“ sposobami leczą różno choroby. Leczniczo to stoi czasem na poziomie afrykańskich szczepów murzynskich. Tu możnaby nieskończyć opowiadania. Opowiadano mi np. że chore uko leczy się jak następuje. Znachor włód tam jennych zakleć i „szepiet“ wkłada do ucha chorego knot z linkowego płótna umaczany u przednio w roztopionym wosku i zapala go. Knot pali się w uchu chorego tak długo dopóki sam nie zgśnie. Nie się przemyt taki pacjent na krzyżcy — można sobie wyobrazić. W każdym razie drugi raz niema ochoty chorować na tę samą chorobę. Lekarstwo radykalnie pomaga.

Poleszcy także strolem ródzą się od innych mieszkańców Polski. Są samowystarczalni w całym temo słowa znaczeniu. Do dziś przeważnie chodzą tylko w ubranii, które sobie sami robią z wełny i lnu. Najlekkawszą częścią kół stroju są ląpie, t. zw. „postoty“. Jest to rodzaj „kierpców“ zrobionych z ląky (koz) tozy. — Taki Poleszak idzie do lasu boso, a wraca z plecami parami nowych „krzewków“, które sobie sam wyplecie. Co wazniejsze, że nie go to absolutnie nie kosztuje.

Alc nietylko bagna i pierwotny sposób życia starłych Poleszoków są rodne poznania. W tej krajie bagien, lasów i wód kwiaty wielkie przemyślni drzewny, przemysł, który nie wie o kryzysie. Fabrykacja zapalek, dykt i torńców, które stad rocznie jadą na cały dostawie świat. Tam adzie nie słyszeli o Warszawie, tam znają polskie dytki, które styna z dobroci. W Ameryce obliżają się po polskich grzybach w Paryzu za przysmak uważają polskie ryby, angielski general, który zachycywny przyrodą osiadł na Polesiu, kłosi w swej odczynności o nie-spytkanem pięknie i uroku polskich lasów i błot. Tymy my tu o tem nie wiemy. Polesie jest krajem niewywołanego piękna i kontrastów — tylko leś królestwem nieznanym.

Polski plug odbraja szybko zasiełności nię wojny na Polesiu. Powstała szkoła, sypia szosy, kopia kanały. Melioracja i komaszacja nadają tej kra nie nowo oblicze. Polesie o którym wyznał pisalem gińie bezoprowitnie. Tandetla fabryczna wypiera ludowy strój domowe warsztaty kacje wyrzucają na strychy, zacołany, stary Poleszak, który nigdy nie widział pociągu astępiu miejsca młodemu, który odbywszy służbę w wojsku polskiem wnosy nowe życie, nowy rach do wsi. Zacołanie i zabobon wycofuje się pod wpływem uświadonięcia przez polską szkołę i tych, którzy wracają z wojska. Rodzi się tam nowo, kulturalny, swiadomy siebie człowiek. Stale się obywałem, znajduje swoje miejsce i rolę w życiu państwa, które jest synem, Polesie — to przyszłość Polski jutrzejszej, która poczta się tu.

Czas byśmy poznali ten kraj. Kto go raz pozna być powy, że przepadał. Będzie do kraju tego tęsknił i zawsze tam wracał. Bo Polesie jest wyrazem najwyszczego piękna, jakie człowiek może poznać, którem się może zachłystać i którego musi pokochać. Jacek Wańk.

Ze Śląskich kopalń i hut**Nastroje przedwyborcze w hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu**

Pisz nam: Kończy się prawie rok od ostatnich wyborów do rady zakładowej w hucie „Pokój”. Niebawem rozpisanie zostaną (na koniec maja) nowe wybory. Jak słychać, szanse dla niektórych obecnych radców nie są zbyt różowe i należy się spodziewać znacznych przesunięć w składzie nowej rady. Już dzisiaj możemy stwierdzić wśród zdrowo myślącej opinii robotniczej znamienne odwrót od radców, którzy zawiedli ich oczekiwania. Ten zdrowy odruch znajduje napewno szeroki oddźwięk wśród reszty załogi. Robotnikom chodzi mianowicie, ażeby w radzie zasiadli ludzie godni ich zaufania i tacy, którzy mają na celu przedwzrostkiem dobro robotnika, jak również całego zakładu pracy. Załoga huty „Pokój” domaga się, ażeby nareszcie skończyć z tymi radcami, którzy nie stanęli na wysokości zadania. Robotnik huty „Pokój” ma pełną świadomość, iż to, co dziś niektórzy radcowie robią, nie licuje w żadnym wypadku ani z powagą stanowiska radcy, ani też z powagą ugrupowania zawo-

dowego, jakie oni reprezentują. Dlatego też coraz częściej pojawiają się głosy oburzenia w stosunku do niektórych radców. Niestety trzeba podkreślić, że robotnicy sami ponoszą winę, że zostali zawiedzeni w swych nadziejach. Obie strony, tak radco-

wie jak i robotnicy zdają sobie dziś sprawę z wagi bliższych wyborów do rady. Do tej sprawy powrócimy jeszcze i postaramy się nieco naświetlić działalność niektórych członków rady, którzy nie odpowiedzieli swemu zadaniu.

Z Huty „Piłsudski” w Chorzowie

Chorzów, 26 kwietnia.

W ubiegły piątek odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją huty „Piłsudski” w Chorzowie a przedstawicielami związków zawodowych i wydziałów rady zakładowej w sprawie wypowiedzenia dodatku fachowego 144 robotnikom w poszczególnych oddziałach. Robotnicy ci, gdyby wypowiedzenia zostały utrzymane — zostaliby poszkodowani na zarobku w wysokości 25 do 35%. Z ramienia ZZZ w konferencji ucze-

stniczyli pp. sekretarz Sitek i Wilczyński, którzy oświadczyli, że pod względem prawnym wypowiedzenie jest sprzeczne z obowiązującą umową taryfową, która uznaje dla robotników, i rzemieślników zawodowy dodatek fachowy. Następnie życiowo obniżka dotknęłaby w wielkiej mierze robotników w ich zdolnościach konsumcyjnych i odbiłyby się fatalnie na ich bycie materialnym. Z drugiej strony dyrekcja przed zastosowaniem tej obniżki nie przeprowadzi zbyt wielkich oszczędności. Z tych względów ZZZ uważa, że proponowana obniżka jest niesłuszna a sama sprawa powinna być ewentualnie skierowana przez dyrekcję huty do wydziału fachowego. W odpowiedzi przedstawiciele dyrekcji huty zażądał kilkudniowego terminu dla przeprowadzenia rozmów z naczelną dyrekcją, przyczem jeszcze przed dniem 1 maja br. — t. zn. przed terminem wejścia obniżki w życie — dadzą związkowi zawodowemu odpowiedź. Jak nas informują, ZZZ użyje wszelkich środków by nie dopuścić do proponowanej obniżki.

Togal

Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Czy huta „Silesia” w Lipinach nie zmieni formy od odlewania cynku?

Huta cynkowa „Silesia” w Lipinach używa do dziś jeszcze form do odlewania płyt cynkowych z wyciętym napisem „Silesia Hütte”. Cynk z takim napisem zauważyliśmy tylko 21 b. m. w Lublińcu, nadany przez tą firmę w Chorzowie w ostatnich dniach. Czas chyba najwyższy, by firma ta zaczęła wreszcie używać do odlewania cynku form z napisem polskim. Tłumaczenie może, że cynk ten eksportuje się do Niemiec, nie wytrzymuje krytyki, gdyż napis polski na towarze jest najprostszą formą reklamy polskich wyrobów.

5000
PIĘKNYCH BOMBONIER
WYKWINTNYCH
CZEKOLADEK
DESEROWYCH
OGÓLNEJ WARTOŚCI

Zł. 60.000

PRZEZNACZYŁA DLA REKLAMY
FABRYKA CZEKOLADY

Tuch

Każdy może otrzymać w 1936-m r.
bombonierek wartości 12 zł.
jako bezpłatną premję

Informacje szczegółowe są udzielane w składach i w sklepach firmowych oraz we wszystkich większych przedsiębiorstwach z cukrami.

Roboty drogowe i wodno-komunikacyjne

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w dniu 1. 4. rb. wyniósł 79 862 robotników, w tem z tytułu świadczeń 20.014, płacanych gotówką i zbożem (mąka) 59.868 robotników, z której to liczby było zatrudnionych na drogach państwowych 47.159 samorządowych 28.571 i wodno-komunikacyjnych 4.138 robotników.

Z kopalni Boera

Obywatelskie stanowisko kopalni Boera już niejednokrotnie podkreślaliśmy. Ostatnio mamy do zanotowania z tej kopalni nowy czyn obywatelski. Mianowicie pod przewodnictwem p. Białka Ludwika, rucelnika biur zostało odbyte zebranie konstytucyjne, na którym utworzone przemysłowe Koło LOPP przy miejscowej kopalni. Wynikiem zebrania było przystąpienie do nowoutworzonego Koła 51 członków z pośród personelu urzędniczego, oraz 930 członków popierających z pośród robotników, Nadmienić wypada, że miejscowi robotnicy są już opodatkowani na L. M. i K., oraz PZZ.

Zapisuj dziecko do polskiej szkoły

k która daje im oświatę, dożywienie i letni wypoczynek.

Wpisy rozpoczynają się już w poniedziałek, dnia 27 bm.

Działalność inspektorów bezpieczeństwa pracy

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym nakłada na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek prowadzenia akcji zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, uprawniającej jednocześnie Z. U. S. do badania na miejscu urzędzeń technicznych, oraz organizacji pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach. W związku z tem

Naprawiona krzywda

Dyrekcja Rybnickiej fabryki skór Straussa zwolniła bezpodstawnie z pracy trzech robotników. Robotnicy ci odwołali się przez ZZZ do Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej, która poleciła właścicielowi wspomnianej fabryki zwolnionych robotników z powrotem przyjąć do pracy. W imieniu pokrzywdzonych robotników występował przed Komisją sekr. ZZZ p. Pielczyk.

wyjechali ostatnio z ramienia Z. U. S. inspektorzy bezpieczeństwa pracy, a mianowicie inż. J. Świętochowski, który przeprowadził badania w cukrowniach na terenie województwa poznańskiego, inż. A. Eichhorn — dla przeprowadzenia badań zakładu włóknienniczego w Żyrardowie, oraz inż. T. Domaniewski do kamieniołomów w woj. kieleckim. Celem wyjazdu inspektorów bezpieczeństwa pracy Z. U. S. jest przeprowadzenie badań w kierunku ustalenia sposobów zorganizowania służby bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach, systematyczności jej prowadzenia, oraz ulepszeń, mających wpływ na stopień bezpieczeństwa pracy. Podniesienie bezpieczeństwa pracy łączy się bezpośrednio z możliwością ew. dalszego obniżenia składek ubezpieczeniowych, opłacanych przez przedsiębiorstwa za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Człowiek, który trzykrotnie wygrał dorby

Z Londynu donoszą: w lutym obchodził tu diamentowe wesele dżokei angielski Charles Wood.

Charles Wood ma lat 81, a jego żona 79. Mi mo to obie nie czują się starzy. Wood wygrał w życiu trzykrotnie dorby, a wogóle 1750 pierwszych nagród na wyścigach. Był on swego czasu najpopularniejszym w Anglii. Stawiał szym od niego był chyba Fred Archer.

Fred Archer.

Archer odnosił sukcesy przez trzydzieści lat, bez przerwy. Była to wówczas rzecz trudniejsza niż dzisiaj, ponieważ dla wyścigowych było znaczenie i mn.e, a więc konkurencja znacznie silniejsza. Przyczem jeszcze pewne okoliczności nie ułatwiały mu zwycięstw, a raczej je utrudniały. Mierzył on 1,74 metra wysokości, co jak na dżokeja jest bardzo dużo. Najnowocześniejsza konna nie uprawia tak intensywnie kuracji od chłodzącej, jak to czynił musiał Archer.

Mając lat dwadzieścia pięć, wygrał już Archer dwukrotnie każdą klasyczną gonitwę angielską. Karmił się on wyłącznie szampianem, pijąc codziennie jedną flaszkę i zjadając do tego jeden subarek z kawałkiem mięsa. Pod wraz

niem śmierci żony, zastrzelił się on w obecności swej siostry, która nie zdołała temu „przeszkodzić”. Siało się to w dniu 9 listopada 1888 r. Na rok przedem odniósł Archer 246 zwycięstw w ciągu jednego sezonu, a wogóle odniósł 2750 zwycięstw. Cztery razy wygrał angielskie dorby, a sześć razy nagrodę St. Leger. Przeciętnie zwyciężał 200 razy w roku.

Pobicie konia królewskiego.

Pewnego dnia na polu wyścigowym zjawili się szlachyński Nasreddin, w towarzystwie ówczesnego księcia Wali, późniejszego króla Edwarda VII. Tego dnia jedździł w dorby Archer i koń księcia a Wali został pobity. Wówczas szlach porski powiedział do księcia Wali:

„Pewnie każda pan mu głowę uciąć, skoro zwyciężył pańskiego konia”. Ów szlach porski był symem tego szacha, który na zaproszenie go przez cesarza Franciszka Józefa do Freudenau na wyścigi, odpowiedział: „Poco mam ja chać na wyścigi, i tak wiem, że jeden koń biega szybciej od drugiego”.

Samobójstwem skończył również nastynneli szy dżokei węgierski Geza Janak. Jednakże Ja-

Nierzawodny! w działaniu!**Krem Gazimi METAMORPHOSA przeciw piegom**

Niesłychana różnorodność kremów w dobie obecnej wymaga specjalnej orientacji co do jakości używanych kosmetyków. Znany na całym świecie krem CAZIMI METAMORPHOSA jest rzeczywistym kremem godnym polecenia. Specjalne badania biologiczne wykazały zawarte w nim odżywcze składniki „zmięknające” (metamorphosa), które przenikając do skóry, posiadają zbawienne moc przemiany, usuwając pęgi, wagner, plamy, przyszczy i inne wady cery. Po lotkimi już użyciu najbardziej zniszczona twarz przybiera zdrowy i młodzieńczy wygląd.

WITOLD ZECHENTER.

Robot

W obliczu maszyn w pracy wielkiej hali órwiąc z słońca, które przegląda przez szyby poruszające lekko przekładnie i tryby bytszące wionią oliwy na stali.

Wciąż wypoczęty, nigdy niezgnęzony w szeleście dźwigni muskułów pręty mój twarde i bytszący tułów spokojny w wirze fabryki szalonej.

I kiedy patrzę na twarz wybladłe ludzi, co nędznym odychają potem, jestem szczęśliwy, że jestem robotem, że w pracy nigdy nie stę się, nie padnę.

I ponad pasy, co w transmisi biega, myśl rzucam wartką stalowych wnętrzości bom jest potężny do nieskończoności, gdyż nie daliśmy mi — serca ludzkiego.

Działalność wojewódzkich biur Funduszu Pracy

Według ostatnich obliczeń, wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozyty skierowały do pracy w ciągu lutego rb. ogółem 24.873 osób, w tem 19.308 mężczyźni i 5.565 kobiet. Na terenie województwa centralnego skierowano do pracy 10.676 osób (Warszawa 896), w województwach wschodnich 552, w zachodnich 10.659 (Śląsk 4.291) oraz w wojew. południowych 2.986 osób.

nek dożył późnego wieku, podczas gdy Archer zastrzelił się mając lat 29.

Dzisiaj najpopularniejszym dżokejem w Anglii jest Gordon Richards. Przed dwoma laty wygrał on swe 247 zwycięstw w jednym roku, ustanawiając w ten sposób rekord. Jest to rekord europejski, gdyż światowy rekord należy do dżokeja M. Millera, który wygrał w jednym roku 388 b.e.gów. Nie trzeba jednak zapominać, że sezon w Ameryce trwa okrajly rok, podczas gdy w Anglii tylko od marca. do listopada.

REFORMACKIE
PIGULEK W. MARKA ZAKONNIK

STOSUJA SIĘ:
DOKAŁECZNE ŻOŁĄDEK,
DOKAŁECZNE WĄTROBY,
DOKAŁECZNE OTYŁOŚCI,
DOKAŁECZNE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OSTRZYCHANIA SŁABOŚCI
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
WYCIŚCIE SIĘ PIGULKI NA NOG.

KOCYNDER

„Fürstowe“ emeryty



Przyki zemerytowane przez nadzór sądowy „państwa pszczyńskiego” przypomniała sobie w zaciszu „guter Stube” w pewnej „Stammkneipe” w pszczyńskim powiecie przy dekoracji „anno dazumal” i przy „Tichauerze” swoje „zasługi plebiscytowe”.

„Herr Professor”: I znowu powstający widać ruch jak przed piętnastu laty. Czy nie

lepiej byłoby może przenieść się do Niemiec?

„Herr Rendant”: I poco? Tam przecież marka „von Pless” niema dobrego dźwięku. Za dużo „Osthilfe” spożył w naszym „Durchlaucht”, i siedzieć musi na „Kuracji” w Anglii. Teraz go także prokurator polski

oskarżył do sądu za „sznacowanie” na Polskę w angielskiej gazecie.

„Herr Obersekretär”: Co z nami będzie? „Herr Gott” to wie!

„Herr Oberbürster”: Herrgott już o nas zapomniał, ale nadzór sądowy napewno nami się interesuje.



Darymno nauka

Katowice szumno wieś
Nasza policjio tyż.
Bóto kans zaczątku
Nauki porzadku
Po ulicach miasta:
Ale ta „halastra”...

Wiesz...

Trzaby, coby dziyń i noc
Szkoła policjionów moc.
Łaziła, jyzdżała
I eny chytała
Tych, co w drodze stają,
Przez jezdmie skokaja

hoc!

Ale, bo tyż przyznać trza.
Ze nojka je na psa,
Kaj ni można chodzić
Nie kcać w psiuń brodzieć,
Z okien dostać śmiatków,
Nie pokidać szatków.

ha!

Mnie samygo uczył roz
Policjion: Nie idź skos,
Eny ku końcowi.
Potem ku dworowi.
Joch to downo wiedzy,
Alech nic nie pedziol!

stoz!

Tak zetrwało kielo dnie,
Maryjaska ida se:
Wele Astoryu
Buda wystawili!
Skreć jak każe prawo,
Tam w lewo i w prawo!

He!?!

I derechycina próba rób:
Zymu tam kiel spóny zrób;
A na Mieleckiego
Tyż coś podobnego,
A w autoków floka
Miyjsce se, boroku.

rób.

Musi być porządek sam,
Lecz niepotrzebniejszy nam,
Kaj se wystowaja,
Po filcach jyzdżaja
Aże rowerami
I halajnogami;

tam!

Zotik.

O „wrzodach” i „popśniołach”

Różia: Witom cie, Gustio; dobrze, żeś się trefiła, boch chciała z toba pogodać w bardzo ważnej sprawie.

Gustia: I cóż to takiego ważnego? Coś ci, boch bardzo ciekawo.

Różia: No skuli tych wpisów szkolnych, kiere sie znowu w pendziłek zacznom. — Wiesz Gustio, żech sie wczora tak zgorzysza, że aż mi serce mocniej kłamało i aż mi sie swrocać chciało, aż chciało.

Gustia: I cóż ci sie takiego przydarzyło? Dyc widza, żeś jeszcze dziś jakoś zmieniła!

Różia: Wiesz, człowiekowi sie ani wieczyć nie chce, żeby takie coś u tips w wolnej Polsce mogło sie dzieć, a jednak samach sie przekonała.

Gustia: Ale co takiego?

Różia: Tóż posłuchaj, co ci opowiem. Ida wczora na torz i spotykam na drodze Hanka Gwóźdzlowo, dyc jom znosa, ta od tego Francka Gwóździa, co już od czterech lot jest bezrobotny i jakoś bydok niemo szczęście, aby sie za coś chylić, żeby leny choć pora złotych se przyzrobił do tej spomogi z gminy. Czeka jyno aż zo znowu na badera zawołajom i zdo mi sie, że sie nie doczeko. Inko, heterzy bezrobotni już sie też i mutarki nauczyli abo i za kamieniorza i brukorza, abo też i do furmactwa sie wzięli. Franck Gwóźdz oie, jyno czeka aż go

zawołajom, bo ten jest hajer! Ot taki niedorajda życiowy.

Gustia: Ale zdo mi sie, że o niej chciałaś godać?

Różia: Mossz prawte, ale o nim musiałaś spomnieć, abyś zrozumiała lepszy to, co o niej byda godać.

Gustia: Tóż godej dalej.

Różia: Skuli tego jego tulejstwa to za kobyta cierpi lokropno byda. A dzieckom nie szescioro, nojstarsze trzynoście lot, najmlodsze dwa lata i zdo mi sie siódme jest w drodze. I tak sie ta kobyta tropi i tropi i rozpacz sie jom chyto. Ten jej pietoł o dzieci sie nie stara, jyno od rana do wieczora spacyruje po ulicach i politykuje na „mamlasplacu”. Ale śniodanie mu kobyto dej, lobiod mu dej i wieczeroz też, bo ten jest chłop a ty baba stworzonos jyno do starania sie o chłopa i dziecka.

Gustia: Toć toć, taka to już sprawiedliwość na tym świecie, a uskorz sie komu, to ci pedzom, żeś komuniska! No, ale co z tom Gwóździm?

Różia: Tóż ida ci na ten torz i widza, że Gwóździno stoi na drodze i rozprowia z ta „Frau Kokot”, co to jest przewodniczaca w tym niemieckim „Frauenbunde”. Matka jej slowa po niemiecku nie umiała, po polsku pocizrz rzyciała i cera też jeszcze na polski katelmus chodzila, a potem „Herr Badura” jej ojciec, był „oberhojerem” za czasow niemieckich, tóż głupio matka dała

cerą do niemieckiej kongregacyje, Farosz zamiast matce takie głupstwo odradzić to to jeszcze popierol, bo też był „urdeutsch”, bo sie nazywol też po polsku, ale był synem rechtora. Z Jadwigi Badurówny zrobyła sie naorzód w Kongregacyi niemieckiej „Fraulein Badura”, a potem wydała sie za „sztajszra” Kokota, tóż jest „Frau Kokot” przez dwa tt i przewodniczaca „Frauenvereinu”.

Dochodza ci do nich i slysza jak ta Kokotka do niej prawi: „ale Frau Gwóźdz, wszystkie dzieci wasze dostanom nowe ancuszki, jyno niech wasz chłop idzie na gmina do „Antrag” a wy go do mnie przynieście, to my go już wypiszymy, a wasz go jyno podpisze.

— Aha, myśla se — dusze polskie sie chyto na wyndka. Takie były zagodane, że mie ani nie urzały, tóż głośno padom:

— Dobry dzień Hanko! A nie dej sie tam fanzolil od tej popśniołki, bo to nie ze swojzego sie robił taka szczodroliwio, jyno z tego, co jil do „Volksbund”, a ten dostanie „od ukła” z Berlin! Lona przytem sama chce zarobit.

Gustia: Toć jil ale wloia!

Różia: Ci padom, jak mie urzała, tóż jak oparzonno odskoczyła i odbijala aż sie kurzylo za niom. Hanka zaś rozczarwiniyla sie i nie wiedziata co pedzić.

— Nie dej sie skusit, kobyto, bo ani so-

bie ani dzieciom tem nie pomożesz — padom do niej.

A Hanka mi na to:

— Cóż mom robić? Tu roboty niema, a dzieci polotane, że sie aż wstydza posyłać ich w tem do szkoły. Glód doskwiero, a ci lobociumom ancuszki dlo dzieci i robota dlo chłopa no drugi j stronie, jeśli przynieśie zaświadczenie, że dziecko zapisol do szkoły niemieckiej. Mo teraz synek isć do szkoły, to już sie Kokotka o tem dowiedziata. Przyniata no mnie, nie posłach, ale dziś trefiyla mie na drodze i kusyła jak djobot.

Gustia: I cóżes zrobioła z Gwóździonom?

Różia: Pogodałoch se śniom na rozum i kozołach jil przyisć dzisie j pogledniu do mnie. Zwróciłach sie do prezeski naszego Towarzystwa Polek i do Rodziny Rezerwistow i postanowilychmy ratowac dusze polskich dzieci. I inksze nasze zwiazki też do pomocom. Trzeba te wrzody i popśnioły konic od tych biednych polskich rodzin, a tym biedokom pomozć.

Niemcy prowadziły nich posyłałom dzieci swoje do szkoły niemieckiej, ale ludzi stabych, kierych kusza wyrodki za pieniądza Judaszowskie, trzeba oświecać i ratowac. Tych Judaszowzow zaś gonit jak przed potnastoma latami robili powstajacy.

Gustia: Mossz prawte, Różia, weźniymy sie przez ten tydzień mocno do roboty!

Gustia.

Ż zagadnień naukowych i literackich

Mgr. Mieczysław Tobiasz

Wrażenia Janasa z frontu pod Verdun

Do najciekawszych książek Henryka Sienkiewicza, najlepiej malujących gehennę Polaka pod zaborem pruskim, bezsprzecznie należy „Bartek zwycięzca”. Takich „Bartków”, wyrwanych spod krytej słomą strzechy polskiej, ubranych w pruską mundur i pikolhaube, walczących za nieswoją sprawę, często przeciw własnemu bratu w innej armii zaborec, można było liczyć na miliony.

Jeszcze to był jeszcze prosty, mało uświadomiony chłop, który ujęty w karby pruskiego reżimu szedł, jak baranek na rzeź, przy dźwiękach cesarskiego marsza, — to było jeszcze pół biedy. Nic nie rozumiał, — szedł, bo mu kazano, — ginął myśląc, że tak musi być, — i nie dociekał, ile straci na tem polską sprawę.

Gorzej jednak było, gdy kazano w mundurze pruskiej armii walczyć komus, kto był już uświadomiony narodo-wo, — a meką było dla tego, kto należał do nielicznej grupy utajemniczonych bojowników niepodległościowych. Nietrudno sobie wyobrazić, co działo się w duszy takiego człowieka, rzuconego, wraz z masą niemieckiego żołnierza na front niemiecko-francuski, jednem porażeniem ręki pruskiego sztabowca po mapie, dla hasła „Deutschland, Deutschland über alles”, by przetrwać pierścień Francuzów, broniących Paryża.

Ileż hartu ducha musiał posiadać taki Polak, aby mógł to wszystko przetrwać. Klasy czny przykład tego daje nam Wincenty Janas, którego bohaterka śmierć za sprawę polską w Rudzie Śląskiej jest ogólnie znana. Stosunkowo wiele wie się o jego działalności i pracy niepodległościowej, ale prawie nie o jego przeżyciach na froncie zachodnim, w Karpatkach, czy też we Włoszech, — jako poddanego niemieckiego, w mundurze prostego żołnierza pruskiego.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazła się w mych rękach niewielka czerwona książeczka, z napisem „Kriegs-Merkbuch”. Książeczek takich tysięcy rozdawano pomiędzy żołnierzy i każdy miał w niej zapisywane notatki z frontu, a w razie śmierci, po odwołaniu tej przy poległym, była doręczana najbliższemu krewnym.

Po otwarciu tej książeczki na pierwszej kartce znalazłem nazwisko: Wincenty Janas, Ruda, — a jako najbliższy z rodziny podana jest matka: Witwe Paulina Janas, Ruda, Carlskolonie.

Książeczka ta, to pamiętnik, prowadzony od 31 stycznia 1916 do 12 września 1917. Na tej dacie, niecietny, urwający się notatki i dalszego ciągu wrażeń frontowych nie udało mi się odnaleźć.

Wrażenia z wojny kreślone ręką Janasa, przedstawiają w prosty sposób zdarzenia niemal dzień za dniem. Wyłania się z nich hart i prostota duszy tego bohatera Słazaka, który musiał niejedno ścierpieć od swych przełożonych, spowodu swego gorącego patriotyzmu polskiego. Notatki jego są tem ciekawszymi, że Janas wcielony został do pruskiej armii prawie bezpośrednio po swym pobycie na studiach w Krakowie, gdzie przygotowywał się do zawodu nauczycielskiego z wiarą,

że, gdy Polska zmartwychwstanie, będzie jednym z pierwszych krzewicieli nauki polskiej na Śląsku.

Janas należał prztem do ludzi wtajemniczonych, pracujących w polskich organizacjach niepodległościowych, szykujących się do rozprawy z zaboborami. Zeznał się też w Krakowie z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, z Bronisławem Pierackim i z wielu innymi, — przeżył się głęboko myślą o wolnej Polsce i zgóry był upatrzony na jednego z działaczy polskich na Śląsku.

Janas wcielony w szeregi armii niemieckiej nie zalamuje się. Jest do głębi duszy przekonany o swej roli i w lotach do znajomych stale podkreśla, by tylko cierpliwość czekał do końca wojny, — a n. p. do siostry piąze, by chowała pieniądze na półnie, bo przyjdzie czas, gdy się przydadzą dla sprawy narodowej.

Po tem krótkim naświetleniu jego sylwetki, jakże piękny wydaje się dziennik z frontu, w którym przebiega się pogoda i wieira w lepszą przyszłość.

Dziennik zaczyna się wyjądem z Nissy na front zachodni, dnia 31 stycznia 1916 r. Janas opisuje swą drogę przez Niemcy, prztem z sąrkazem piase n. p. tak: Diederhofen. Otrzymałymi naszą wieczorną z poprzedniego dnia. „Możemy go sobie wyobrazić, jak gdzie wojskowym pociągtem, w towarowym wagonach, w pełnem uzbrojeniu superkriem, bo do takiego pułku właśnie należał.

Żołnierze po trzech dniach drogi wysiadają już na ziemi francuskiej. Janas opisuje to tak:

„Wysiedliśmy wieczorem o wpół do siódmej w Steay, gdzie znajduje się kwatery następcy tronu. Tam otrzymaliśmy podwieczorek, nieopsmarowany chleb i kawę, — a także nocleg. Rano wymaraz w stronę Verdun. W jednej wiosce przebyliśmy noc w chlewie, pod strychem. W ciągu następnych dni budujemy z woski aż do frontu kolej, mającą służyć do transportowania rannych i dowoza amunicji. Ofensywa planowana przez następcę tronu na 12 lutego, rozpoczęła się dopiero dzień, t. j. 20 lutego. Przez cały tydzień mieliśmy prawie dzień w dzień deszcz. Dzień dzień pogody, więc od samego rana odbywały się obserwacyjne wloty lotników, zarówno niemieckich, jak i francu-

skich. Następnego dnia rano znowu pojawili się lotnicy z obu stron. Mielimy ćwiczenia granatami ręcznymi. W południe podczas wypiaty, w pobliżu naszego baruaku uderzył granat francuski. Kilku z naszej kompanji zostało zranionych, — wypłata została przerwana. Uciekliśmy do baroków do unterstandów (schronów), a z nich następnie na bliską górę, poza wieś. Tam byliśmy do wieczora, aż usłasto bombardowanie naszej wioski. Z frontu przywieziono wielu rannych, a także wziętych do niewoli. Następnym dniem naogół pogoda. Ofensywa Niemców trwa dalej. Armaty wszelkiego kalibru ślą swą morderczą ogień w stronę Francuzów, przeważnie do ich okopów. Nie chcą się uciec i także i obrzymi (armaty 42 centymetrowe). Jeden z nich został wczoraj zmierzony przez panienie naboiu w losie, przyczem czterech żołnierzy zostało zabitych i kilku ciężko rannych. Przyrzekałem się tej zniszczonej armacie i jeszcze jednej, która w mojej obecności dwa razy wystrzeliła swój obrzymi nabój. Nabój taki można siedzieć okiem nieomal pod obłokiem, tak, że wreszcie widzi się tylko mały pamićki. Przy wystrale obrzymia wybuchła wielki smog ognia. Dzisiejszej nocy mają jednego z tych obrzymi posunąć naprzód, gdyż ofensywa działa skutecznie.”

„22. II. Dała przy pełnej pogodzie budujemy kolej dalej ku frontowi. Granaty uderzają w pobliżu baterji niemieckich. W dzisiejszą noc mają cała niemiecka artylerja posunąć około 6 km naprzód. Pierwszy raz oglądałem ranny niemiecki i francuski. W rowach francuskich ogromne spustoszenie. Widziałem w nich też jeszcze nieopgrzebane trupy Francuzów.”

Skończy Janas opisuje swe prace przy dalszej budowie kolejki i uporządkowaniu drogi, — oraz przygotowanie do szturmów, — wymaraz do miejscowości Stowy, gdzie przez kilka dni byli zajęci przy naprawie śluz, — dalej prace przy budowie nowych schronów dla rezerwy w lesie, poza wieś Montfoucon, niedaleko Nantilliois, przy równoczesnem ostrzeliwaniu ich przez artylerję francuską.

Barzo interesuje go ożywiona działalność lotników niemieckich nad linjami. Oto, co pisze o tem:

„Okolo pół do drugiej popołudniu walka między lotnikami francuskimi i niemieckimi, w której żadna ze stron nie poniosła strat, ale jeden z aparatów francuskich musiał uciekać przed niemieckim jednopłatowcem.”

Imnego dnia pracuje Janas przy wykopywaniu i formowaniu składow dla granatów

Pijcie specjalną KAWĘ zbożową WANDA

aromatyczna smaczna, bez kofeiny!

raczych, przyczem obserwuje walkę lotnika niemieckiego z francuskim, w której ten spada wskutek eksplozji maszyny.

Następnych dni odpoczywa z kompanją w dzień, a w nocy przecinają zasieki z drutu. Zaś dnia 22 marca pisze tak:

„Rano ładowaliśmy 500 granatów, następnie był szturm, w którym mi brałem udział, ponieważ zaraz po wyjściu ze schronu blisko nas uderzył granat i obrucił nas kamieniem. Jeden z tych kamieni ugodził mnie w głowę, tak że przetrząsnął mi ją ćośkolwiek. Zostałem posłany spowrotem do schronu, w którym pozostałem do wieczora, — a potem udaliśmy się do innej jamy do lekarza, przy którym pozostałem trzy dni, czyli do 26 marca.”

W pamiętniku jest teraz przerwa, o której Janas pisze później, że powstała częściowo wskutek braku czasu, a częściowo przez słabość ducha. Widocznie wtedy nastąpiło zalamanie psychiczne, a pisze o tem w ten sposób:

„Ostatnie 7 dni byłem poza kwatery, z tego 4 dni i noc w Malancourt, resztę w Tagentstellung (.....). Z nocy tych najstraszniejszą była dla mnie noc z 9 na 10 marca we wsi Haucourt, w której zionął na nas taki ogień od artylerji francuskiej, że nie myślałem już o wyjściu z życia z tej wsi. Ciągle prosiłem w duchu o ratunek Boga Najwyższego i Matki Boskiej. Bóg wysłuchał moje prosby.”

Na tem oczywiście nie kończy się ten ciekawy dziennik, — ale ja muszę już zakończyć interpretację tych kilku fragmentów osobistych wrażeń z frontu, skreślonych własnoręcznie przez Wincentego Janasa, który musiał brać udział w wojnie światowej, moję to smutne przeżyczenie, że nie ze swojej sprawę walczą, że przelana tutaj krew polska nie wskrzesi Ojczyzny.

JANINA ZABIERZEWSKA.

„Pieśń“

(Z cyklu „Meteor“.)

Trudno ze słów wydobyć dźwięków wyraźną melodję — bo jakiś ton — znaczeniu też skrycie tłumionych odpowie —
 Lecz kiedy się jest samotnym — w milczącej spowiedzi cwoy, tajone — jawnem się staje, w pełni się widzi i słyszy.
 Razem z bolesną myślą co brodzi mrokiem zasnutą, odczytasz „swoją“ melodję — jak w bliskich i znanych nutach —
 Jest ci najdroższa — własna — bo okupiona najdrożej, jak miłość wielką i piękną — poemat wpleciony w prozę —
 Wtedy zadziwiesz strofy — prosto ze serca wyrwane niby najsłabsza z pieśni! — gorzko przez ciebie pozmiej —

Pigmentan
Krem i olejki
Wywołuje naturalne opalenie
chroni przed oparzeniem w słońcu.

Śmierć — dobroczyńca przyrody

O śmierci i umieraniu.

(Dokończenie).

Jak już wiemy, ostateczną przyczyną śmierci człowieka jest albo uszkodzenie węzła śmierci w mózgu, albo ustanie akcji serca. Wiemy też, czym jest konanie i jakie są rodzaje śmierci naturalnej. I to jeszcze, że jest ona dobrodziejstwem człowieka.

Jednak większość ludzi umiera „normalnie”, zwykłe. Dochodzą do „portu śmierci” staramy w okiem, zseneczeni, „spaleni” życiem. Ustrój umozozny żyłom sam granie wyczerpano odpo czynku. Starcy czeszkotro zasypiają na zawsze, bez bólu i cierpienia. Organy ich w ednia, wszy atknie funkcje ciała stają się leniwe, przez co insy takty życia jest coraz słabszy, aż całkiem wy zgnas. To wyjaśnia, dlaczego starcy umierają bez trwał, a nie potrzebują pocieszenia, a nawet nie jednokrotnie sami pocieszają otoczenie. Swiadowic zbliżającego się kresu życia u starców jest bardzo plastyczna a n.ejednokrotnie uderza ich garczenie i zdolność obliczenia chwili śmierci, Swiadcza o tem liczne przykłady z praktyki: le karskiej, Dr. Fels pisze o 69-letniej kobiecie, która oświadczyła mu w dniu przedśmiertnym: „Panie doktorze, też nocy już umrę”, a kiedy lekarz pocieszał ją, odrzekła: „Nozi mi już w marli”.

To samo można powiedzieć nie tylko o starcach, koficzyznan naturalną śmiercią w wierc

czeniu, ale i o młodszych ludziach, wyczerpanych choroba. W niektórych ostrych schorzeniach, przebiegających z wysoką gorączką lub w zatruciach toksynami bakteryjnymi, czy innymi jadami powstają tak ciężki stan depresji psychicznej i taka spacja, że chorey czeka na śmierć z utęsknieniem, a czasem nie odczuwa jej zbliżania się; niejednokrotnie stan umysłowy w tych chorobach jest zupełnie zaburzony; chęć do życia gśnie w nieświadomości, — Ale na tej podstawie nie wolno przypuszczać, że zelfic smiertelne, spowodowane otruciem jest zawsze lekkie, pozbawione świadomości. Ten rodzaj śmierci, jest w zupełności zależny od rodzaju choroby. O tem pouczają praktyka lekarska, a za nią bardzo rozległa literatura medyczna. Inna jest śmierć z otrucia np. sublimatem, inną z otrucia kwasam, trzaciem i ługami, a jeszcze inną po otruciu narkotykami; przypuszcza się, że spowodowaną ogłogadnia, lekka śmierć — ale tak nie jest. Najstraszniejszą, nieopisaną śmiercią spowodowaną zatruciem strychniną: następują drgawki i gorączka, jak w żęcu, straszliwie bólestki.

W mekach kończą życie cierpiący za duzność, w ataku dychawicy i obrzuku płuc — czy choroby na nerki, w napadzie drawkow uwięzionych, Męcza się umierający na raka lub zgilięc krani, nie mogą przekazać śliny czy kropki plynu, umierają z głodu i pragnienia; toteż jeśli u tych śmierczących świadomość nie jest zuloszona — cierpienia są bardzo wielkie, Bole-

śnią jest śmierć chłorych płucnych, duszących się spowodu głodu powietrza; umierający chwytają się za krtań, wtyka sobie palec do ust, by usunąć zapore, bo ma uczucie, że mu „coś” gardło za tkwało i nie dopuszcza powietrza. Za tem mylnie jest twierdzenie, jakoby śmierć była zawsze bezbolesną. Nie cierpią tylko — jak już wemy — ci, u których została zniszczona przytomność, świadomość i ci, którzy umierają śmiercią nagłą, i ci, których życie samo ustaje, zużyło się długim, staryczym wiekiem. I jeszcze ci, którzy są gnia, starczyim „wiek am, i jeszcze ci, którzy są gniepała a tylko knot tuj jeszcze; umierają codziennie, aż raz „zasna, jak kurcze” na wieki — grucielcy.

Człowiek przecież musi umrzeć, ale godność jego wymaga, by umierał bez bóla, nie burząc nadmierzno żalu ani odrzyd. — Bolesne, długotrwałe umieranie uwiedzionych, charycznych chorób, cierpiących na rozpadowe czy trawiczej organizm schorzenia nazywa medycyna kakotomazją. Dla skrócenia a mak choroze nierzaz umierającego na najbliższej kochalicy; lekarzowi jednak czynić tego nigdy nie wolno. Dla ioterza życie przedstawia i oznacza najwyższe dobro. „Anto u jedną godzinę nie wolno lekarzowi skrócić życia chorego, cierpiącego nawet największą bólestki; lecz łagodzić bole przedśmiertnie i ulżyć śmierci. Bolesnej jest prawem, a nawet obowiazkiem lekarza”. — A jednak ostatnio w Anglii powstało „Towarzystwo śmierci dobrowolnej”.

Szuka niesiona ulgi i uśmierzania bólów ko nania nazywa się lutanazją.

By zawsze, z wyjątkiem rzadkich wypadków śmierci pozornej, lehtarji; ioterza. Na czem on polega? Na ustaniu oddechu i spadku ciśnienia krwi do wartości zerowej, jednak bez uszkodzenia systemu przewodzenia pobudliwości serca; letarg pozbawia na pozorach, które można wzać za objawy śmierci klinicznej. Przypadki prawdziwej śmierci pozornej, gdzie akcja serca i oddychania całkiem ustają i nie można już doirecz żadnych oznak życia — są nadzwyczaj rzadkie. Ogłaszane od czasu do czasu w dziennikach przypadki letargu, wydające się w zachodnich stronach Ameryki i jnych dalekich krajach, są zawsze bardzo wątpliwe. To, co błona za oznaki „przebudzenia się w grobie”, ma źródło w znanych w patologji ruchach trupów, które występują w czasie stężenia mięśni, a jeszcze łatwiej podczas następnego rozprężenia. Sole gnież: wówczas koficzyzny i palec mogą wykonać ruchy ruchy „wyproszenie”: trup zdrętwiały, w skurczony pozycji, może się wyprostować, a nawet obrócić na bok! Toteż wiadomości o letargach czy o „odczycu w trumnie” należy przyjmować z wielką rezerwą. Nie znaczy to jednak, by wypadki prawdziwej śmierci pozornej nie istniały. Zdaramy się i miała swola literaturę.

Widzimy więc, że śmierć posiada dla całej przyrody wielkie i głębokie znaczenie. Każdy człowiek wie o tem, ale nie chce umierać a wszelkimi sposobami umyka wstępnego, co spowodowa śmierć. Z rozprawy Dr. Felsa widzi my jeszcze, że śmierć, naprzekąd postom jest pozorna i brydka. I można się tylko zgodzić z objektem powrodeniem R. M. Rittera („Matte”), że „człowiek nie w sobie śmierci, jak owoc pole”.

Por. część pierwszą w numerze z śl. niedzieli.

Powiatowe Walne Zebranie F. P. Z. O. O. w Chorzowie.

W Chorzowie odbyło się walne zebranie Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na powiat świętochłowicki i miasto Chorzów przy udziale delegatów 20 organizacji należących do Federacji. Zebranie zagrał prezes starosta Szalski, poczem na przewodniczącym został powołany prezes Federacji zarządu wojewódzkiego prezydent Dr. Kocur. Skolei nastąpił sprawozdania ustępującego zarządu. Nad sprawozdaniami wywylała się żywa dyskusja. Poruszone w niej przedewszystkiem sprawę skoordynowania prac całego szeregu organizacji pod egidą Federacji. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd.

Z Lublinieckiego

(L) Z posiedzenia wydziału pow. w Lublińcu, 22 bm, odbyło się posiedzenie wydziału pow. w Lublińcu pod przew. p. starosty dra Olszowskiego, na którym między in. umorzono wagi, objawiono w dwu wypadkach podatki od koncesji wszystkich wyznaczone i objawiono w jednym wypadku specjalną opłatę drogową. Za potwierdzenie umowie o zwłokę materiałów szosowych na remont szos Lublinieckich — Herb. Sośnica — Kalendarz. Wozniak — Ligota Wozniak. Do komisji, porbowo wybrano burmistrza Lublińca p. Skopa i nac. gm. Koszczyński p. Pietruszka. Przeznaczono 400 zł na premie dla rolników, którzy wybudują w swoich gospodarstwach „sąsady okrągłe” (na zielenia pasze). Funkcję urz. badacza zwierząt reżnych i mięsa na terenie kolonii Braszczok, powierzono J. Pietrzykowi z Lubocek. Umorzono w 3 wypadkach kosztu leczenia w lecznicy pow. jak również postanowiono rozdać konkurs na posadę dyrektora tej lecznicy i asystenta. Pozatem zalafowano kilka spraw personalnych.

(L) Pokaz gotowania i pieczenia za pomocą kuchni elektrycznych.
Staraniem miejskich zakładów elektrycznych w Lublińcu odbędzie się w niedzielę 26 b. m. na sali hotelu Śląskiego w Lublińcu wykład dla publiczności — o pieczeniu i gotowaniu za pomocą elektryczności, zaś w poniedziałek dnia 27 bm. od godz. 15—17 kurs gotowania i pieczenia dla pań dom. Wstęp bezpłatny.

(L) Ważne dla rolników i dzierżawców.
W celu umożliwienia rolnikom orientacji w sprawach ulg w zadłużeniu rolniczym i objawienia czynszów dzierżawczych, istnieje przy wydziale pow. w Lublińcu biuro pow. delegata wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolniczych. Delegat urzędnie codziennie od godz. 8—13, w biurze nr. 20, gdzie udziela wyjaśnień i pisze podania. Rolnicy nie potrzebują mieć żadnych pokutnych p.sarzy, którzy ich wykorzystują.

(L) Zebranie PZZ. w Lublińcu.
Dnia 23 bm, odbyło się zebranie PZZ. w Lublińcu, na którym zorganizowano „podkomitę” powiatowy Tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech — w Lublińcu. Do zarządu weszli: adwokat Wedrychowicz prezes — oraz starosta dr. Olszewski, inż. Jasiński, naucz. Chłop jako członkowie zarządu, Kom. rewiz. stanowiąc p. burmistrz Skop i notariusz Krok. Jak z samego tytułu wynika, zadaniem tej organizacji, jest zbieranie funduszy dla niesienia pomocy kulturalnej dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech — oraz werbowanie członków wspierających.

(L) Nowe władze koła NChZP. w Koszęcinie.
Ostatnio odbyło się w Koszęcinie walne zebranie koła NChZP, pod przewodnictwem p. Pawła Rzepki. Ustępujący zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie, poczem wybrano nowe władze koła w następującym składzie: Pietruszka Paweł prezes, Naczynski Narcyz zast. preza, Gąsienica (Gołdyr) sekretarz, John Wilhelmikami wybrano: Knopka Augustyna, Kosmala Alojzego, Gehale Józefa i Kubosa Jana. W skład komisji rewizyjnej weszli: Czernieck, Michał, Reznicki Teodor oraz John Wilhelmik.

Z Bielskiego

(B) „Trafika pani generalowej” w Bielsku.
Katorczyk Teatr Polski wystawi w Bielsku dnia 26 bm, o godz. 18 cieszącą się stale wielkim powodzeniem komedie pt.: „Trafika pani generalowej”.

(B) Repertuar kin:
Miejskie Biela: „Bohaterowie Sybiru”. Apol.: „Burlak z tad Wolgi”. Rialto: „Dawid Copperfield”.

(B) Zjazd Powiatowy NChZP. w Bielsku.
Dzisiaj odbędzie się w Bielsku walny zjazd powiatowy delegatów Narodowego Chrześcijańskiego Zjazdu. Sprawy pow. bielskiego o godz. 10 w sali sali „Strzelcy”.

(B) Pożar w Miedzyrzeczku Górnym.
23 bm, w nocy powstał pożar w budynku J. Ryski. Pastwa plomieni padł budynek, stodoła i urządzenie domowe. Szkoda wynosi 4000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony. W akcji brał udział straż pożarna z Jaworza, Przewycy pożaru nie ustalono.

(B) Krawna baka.
Na Jerzego Nowaka wracającego z restauracji w Kamienicy napadło kilku nieznanymi osobnikami. Nowak został pobity i pokuty nożami. Także za przewieziono go do szpitala w Bielsku w stanie bezzwrotnym.

(B) Aresztowanie zwyrodnialca.
Dzieki przypadek policja w Bielsku wpadła na trop przestępstwa przeciw moralności. Piekarski Karol miesz w Bielsku przy ul. Cieszyńskiej od dłuższego czasu swabił do piekarni niemiale dziecięcia, za których w sposób hanbielny doposażać się czynił kabalacem. Zwy-

Terrorysty endeccy z Chorzowa skazani na areszt i grzywny

Wyrok w sprawie Jakobowski i tow. — we wtorek

W ubiegłą sobotę Sąd Okręgowy w Chorzowie ogłosił wyrok w procesie odwolawczym 40 członków rozwiązanego Stronnictwa Narodowego na Śląsku, oskarżonym o usiłowanie urządzenie nielegalnego pochodu demonstracyjnego o charakterze antydowskim. Było to w Chorzowie w dniu 23 lutego br. Policja rozpedziła demon-

straty, udaremniając urządzenie pochodu i zapobiegając eskcesom. W wyniku rewizji wśród przytrymianych, przyczem u kilku znaleziono petardy, — pociągnięto kilkadziesiąt osób do odpowiedzialności karnej. Jak wiadomo przed niedawnym czasem wszyscy przytrymani skazani zostali w drodze administracyjnej przez Dyrekcyj-

Policji w Chorzowie na kary aresztu o dwóch tygodni do dwóch miesięcy. Od tego wyroku sąższeni odwołali się do Sądu Okręgowego.

W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok skazujący: Jana Kasperka, Roberta Wichora, Jakóba Bartosika, Stefana Palucha, Antoniego Matuszczyka, Teofila Ormiska, Rozalię Kasperkową, Bronisławę Ryskowską i Bertę Szatonową na karę grzywny po 50 zł z zamianą na 5 dni aresztu. Jan Orzechowski skazany został na 100 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Piotr Bryła skazany został na 3 tyg. bezwzględnie aresztu, Adolf Kusz na 1 mies. oraz Ignacy Rosik na 1 mies. aresztu. Ignacy Rosik znany jest z katowickiego procesu przeciwko terrorystom endecckim i skazany został za zamachy bombowe na obiekty żydowskie dokonane przez bojówkę Władysława Jakobowskiego na 1 i pół roku więzienia w warunkom zawieszonym wykonania kary na dwa lata. Wobec tego, że Rosik został ponownie skazany za podobne przestępstwo — będzie musiał odcierpieć obie kary łącznie.

Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach przeciwko 21 członkom endecckiej bojówki terrorystycznej, która dokonała szeregu zamachom bombowych w większych miastach Śląskich na bożnicę i sklepy żydowskie, została zamknięta. Wyrok na terrorystów, na czele których stał Władysław Jakobowski, mistrz fryzjerski z Chorzowa, ogłoszono zostanie w najbliższy wtorek.

(C) Niedzielną i nocny dyżur aptek w Cieszynie, pełni od dnia 26 kwietnia do 2 maja br. Apteka pod Aniołem, ul. Legionów.

(C) Targi bydłece w Cieszynie.
Targi zwierząt hodowlanych i reżnych na targowicy „Pod Basem” w Cieszynie odbywać się będą od 7 od godz. 7 rano. W soboty od godz. 7 rano, odbędzie się targi dla cieląt świni owiec i kóz, zaś w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca targi na bydło rogacze i konie, również począwszy od godz. 7 rano.

(C) Z obrad walnego zjazdu Zw. Strzeleckiego w Cieszynie.

Zupełnienie listy członków Komitetu Obywatelskiego Ohchodu III Powstania Śląskiego

W uzupełnieniu zamieszczonej na naszych łamach listy członków Komitetu Obywatelskiego Ohchodu 15-lecia wybuchu III, Powstania Śląskiego podajemy poniżej nazwiska tych członków, których wskutek prze-

czenia w pierwszym zestawieniu pominięto: Dr. Przybyła Wiktor, burmistrz m. Bielska, Dr. Sojka Walenty, Katowice, Rzepka Augustyn, naczelnik gminy w M. Dąbrówce, dyr. Benedykt, dyr. Państw. F. Z. A., Chorzów III.

Poważne inwestycje w Rybniku

uchwalone przez Radę Miejską.

W ub czwartek odbyło się w Rybniku posiedzenie Rady Miejskiej. Na forum obrad znalazła się sprawa domu ludowego, którego brak dotkliwie daje się odczuwać w Rybniku. Dom ten miałby koncentrować ruch wszystkich polskich towarzyszy miasta. W domu mieściłyby się biura organizacyjne, a ponadto są przewidziane dwie mniejsze sale taneczne i koncertowe oraz wielka sala teatralna obojętna na 800 miejsc, ułożona według najnowszych wymogów techniki. Dalej przewidziane są: krogielnia, sala bilardowa, kawiarnia i mała restauracja. Ogólnie kosztu budowy domu sięgałyby sumy pół miliona złotych, a plany już są gotowe. Komitet budowy posiada poważną sumę — około 100 000 zł. co wystarczająco na rozpoczęcie robót. Kosztu gmachu w stanie surowym wynosiłby 200 000 zł., na resztę potrzebnych pieniędzy P. Wojewość. Grażyński wyasygnował z funduszu pow. wojewódzkiego 50 tysięcy złotych. Tuż należy podkreślić wielkie zainteresowanie budowa gmachu ludowego w Rybniku ze strony P. Wojewody i p. starosty Wyglendy, którzy zrozumieli znaczenie domu ludowego w Rybniku, miasta kresowego, położonego o parę kilometrów od granicy niemieckiej, narazonego na wzmożoną aktywność wysłanników hitlerowskich. Dom ten ma być kuznią polskości w Rybniku, w którym życie kulturalne polskich towarzyszy mogłoby się skoncentrować i w ten sposób przeciwstawić się wrogim hasłom nacizmu Państwa niemieckiego. Dom ludowy ma powstać przy Alei 3 Maja, w miejscu gdzie stoi dziś restauracja „Polonia”, będąca własnością miasta. Miejsce, na którym ma powstać dom ludowy jest dla w dzisiejszym Rybniku historyczne — tutaj właśnie w dzisiejszej restauracji „Polonia” rozwijało się życie polskie, stąd wychodziły wszelkie manifesty, kierowane w czasach zaborskich przez niepodległościowców polskich do ludności polskiej, wreszcie w ogrodzie odbywały się wszystkie uroczystości polskie. Rada Miejska postanowiła oddać bezpłatnie teren ten pod budowę gmachu. Radni niemieccy wstrzymali się od głosowania. Zaenyczyć trzeba, że mimo iż miasto nie poniesie żadnych kosztów na budowę, po wykonaniu otrzyma dom na własność.

Budowa domu ludowego ma i swoich przeciwników. To tych w pierwszym rzędzie należy katowicka „Polonia”, która od kilku dni-mi puszcza alarmujący artykuły, sprzeciwiając się budowie i domagając się wybudowania w miejsce tej pozytywnej placówki — domu dla starców. Nie zastanowili się korespondent „polonijny”, że budowa tego gmachu nietylko ma zna-

czenie narodowe i kulturalne, ale i zatrudni wielu bezrobotnych. Zresztą atak „Polonii” i jej „wzburzonych” sprawodawców odparł na posiedzeniu Rady radca p. bud. Grzesik O. Świądźcy on, że i o budowie domu dla starców pomyślano, a nawet pokazal radnym gotowy plan tego gmachu. Ze „Polonia” niema racji, stwierdzili to nawet radni z Ch D. i NPR, którzy głosowali za budową gmachu i oddaniem placu pod budowę domu. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku.

Sprawę utworzenia funduszu inwestycyjnego gm. miasta, renowal radny Karabanik. Miasto stara się zapobiec bezrobociu przez inwestycje. W roku bieżącym magistrat utworzył fundusz inwestycyjny w kwocie 100 000 zł.; powstał on z oszczędności miasta. Oszczędności te wynoszą 60 000 zł. Resztę funduszu stanowią oszczędności poczynione z podatków, nałożonych na urzędników komunalnych z funduszu inwestycyjnego w pierwszym rzędzie zostanie przebudowany rynek rybnicki. Kosztu wynoszą 92,000 zł. Przebudowany rynek będzie podobny do rynku w Katowicach. Przebudowie rynku należy przykładać, bowiem przyczynił się on netylko do uregulowania ruchu w centrum miasta, ale i do estetycznego wyglądu miasta.

Rada Miejska przyjęła do wiadomości zamknięcie roczny miejskiej KKO Obrót w tej kasa za rok 1935 wynosi 58,189,220 zł. Przychost obrętu wynosi 45,000,000 zł. Od roku 1924 jest to największy przyrost. Większość głosów uchwalono sprzedać Powiatowej KKO parcelę miejską, wielkości 1000 m² przy Alei 3 Maja, — gdzie zarząd kasy zamierza wybudować trzy- pięciopiętrowy gmach reprezentacyjny, w którym o- precz biur kasy znajdowałyby się sklepy dzierżawne i mieszkalnictwo prywatne.

Jednogłośnie uchwalono nagły wniosek o uruchomienie miejskiej komunikacji autobusowej. Miasto Rybnik niema otęchczas żadnej komunikacji miejskiej, brak tramwajów czy autobusów odczuwa się dotkliwie.

W końcu prezes rady odczytał rezolucje, popietpiacą wzmożoną działalność prowokacyjną niemieckiej niemieckiej na Śląsku, a radny Karabanik odwołał swoje niefortunne powiędzenie a ostatnim posiedzeniu Rady, że „w szkole powszechnej korekcyjnej oznaczonej nr. 1-nym, dzieła się rzeczy niemiernic”. Spote-czyniło miasta domagało się ukarania p. Karabanika. Sprawę skierował do sądu kieroownik szkoły I. p. Janik. P. Karabanik oświadczył, że został wyprawdzony w bład przez fałszywą informację.

Z Rady Miejskiej w Lublińcu

Cląg dalszy posiedzenia rady miejskiej przeprowadzonego dnia 21 bm, odbył się dnia 23 bm. Na posiedzeniu temu rozpatrywano zianane regularnie matych targów tygodniowych w łącznie. Ści z wprowadzeniem drugiego dnia targu tygodniowego. W związku z tem uchwalono zmianę stoisk dla reżników, którym wyznaczono nie miejsca od strony południowej — pod kasztanami — Zmieniono statut miejski, dotyczący stosunków słuźbowych pracowników miejskich w ten sposób, że wlek zmieniana urzędnikiem miejskim ustalono na 25 lat, zaś ustaleniu dożywcim następuje po 30 roku życia. Ustalono również tabele stanówk administracji miejskiej.

Uchwalono w myśl wniosku magistratu drobne przesunięcia w budżecie w łącznie z naprawa kabli elektrycznych i linie.

W mieście smiętego Józefa Jeszlerowskiego (Niemca), opiekna rady opiekunicy szkoły dokształcającej, wybrano kupca Gargowskiego.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, dale się zauważyły ciągły brak pełnej liczby członków rady, którym jest 18. W wielu wypadkach liczba ich dochodzi 10—12. Przy takich kompletach postanawia się często o bardzo ważnych dla miasta i jego miejszczanów sprawach. Bywają również wypadki, że posiedzenia rady muszą być przerwane spowodowane nietylko z powodu z posiadzenia, — jak to nietylko miejsce na jednym z ostatnich posiedzeń. Tego rodzaju traktowanie sprawy przez obecny zespół rady świadczy o braku zainteresowania dla spraw miasta.

Zdarzyć się więc może bardzo łatwo, że sprawy miasta, nie przemyślane należycie przez wszystkich „obócwo miasta” — mogą wypadć na jego niekorzyść. Należałoby więc domagać się od członków rady miejskiej, by brali udział w każdym posiedzeniu rady, a o ile nie mają już zainteresowania, — by mandaty swo złożyli na korzyść ich zastępców, którzy jako silny nowy, będą się sprawami miasta wcielajmniej.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin:
Miejskie „Pan Twardowski”. Teatr Elektryczny „Ludzie w tunelu”.

Trochę turystyczna — trochę historyczna

Przechadzka po Bielsku

Prawdziwe kwiaty i... kwiatuśki.

Od dwóch lat dostosowuje się Bielsko do swego malowniczego otoczenia, do swego przed...

Jest odrabianiem zaległości.

Porządkuje się miasto w czasach najcięższych, w przykrych warunkach finansowych, gdy 12...

Był czas, gdy budżet miasta wynosił 4 miliony, a nie było w nim żadnej pozycji rezerwy, czy z punktu widzenia urbanistycznego...

W zdumieniu zapytujemy się, co wpłynęło na ten smutny stan rzeczy, gdzie rozproszkowały się te dochody? I otóż znajdujemy...

Żerowisko dla organizacji i związków niemieckich.

Ostatnio wyszła na jaw nowa kwiatka, stanowiąca dowód na wyżej postawioną tezę. Choć...

Gmina dała gwarancję na 140 tysięcy w Kasie Komunalnej, gdyż taką kwotę...

dziwić się tylko możemy wspaniałomyślności ówczesnego zarządcy Eislaufvereinu, że nie wykorzystano w stu procentach doskonałej gratki...

Umowę tę gmina uroczyście podpisała.

Tak się to in illo tempore w gminie gospodarczyło. Nie jest to osobnoany wypadek. Było ich bardzo, a bardzo wiele.

Biegi na przełaj O. M. P. W Pszczynie.

Dziś 26. 4. b. r. o godz. 9 rano odbędzie się w Pszczynie pierwszy wiosenny bieg na przełaj...

W Bielszowicach.

Dziś również 26. 4. odbędzie się bieg naprzelaj w Bielszowicach o mistrzostwo okręgu. Bieg...

W Lagiewnikach.

Powiatowy Wydział Sportowy OMP powołał Związek Turystyczny, którego siedzibą jest w Lagiewnikach...

Inauguracja sezonu tenisowego.

W niedzielę dzisiejsza rozpoczyna się rozgrywki o tenisowe mistrzostwo Śląska w klasie A...

W Łagiewnikach.

Powiatowy Wydział Sportowy OMP powołał Związek Turystyczny, którego siedzibą jest w Lagiewnikach...

nielche Wirtschaft", która dziś musi uczyć Niemców solidności i odróżnienia interesu własnego od publicznego...

Jednym słowem ostrzepliśmy się z bełaganością niemieckich i posuwamy się naprzód w grunto-

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Warszawianka gra dziś z Ruchem w Wielkich Hajdukach

„Śląsk“ Świętochłowice w Łodzi, a K. S. Dąb w Poznaniu.

W trzecią sobotę niedzielę pierwszej serii tego sezonowego rozgrywek o mistrzostwo ligi państwowej odbędzie się pięć spotkań...

Na Śląsku gra jedynie Ruch, którego przeciwnikiem będzie Warszawianka, drużyna nie-spodzianek.

Z uwagi na znakomitą formę, jaką Warszawianka wykazała w pierwszych meczach mistrzostw...

Jedenastka Ruchu mimo, że starannie przygotowała się do dzisiejszego meczu...

Atrakcyjność meczu potęguje zamiar Ruchu zrehabilitowania się w oczach własnych sympatyków...

Zawody odbędą się na Stadnie Ruchu w Wielkich Hajdukach — położonego w najbliższej odległości od stacji kolejowej...

Bezrobotni muszą wytkazać się legitymacją dla bezrobotnych nietytko przy kasach...

Śląsk Świętochłowice walczy z LKS-em w Łodzi, a KS Dąb z Wartą w Poznaniu.

Obydwie drużyny mają groźnych przeciwników, nadto walczą na obcym terenie i wobec obecności publiczności...

Dałsze dwa mecze ligowe odbędą się w Warszawie: Legia — Garbarnia, w Krakowie: Wisła — Pogon.

Wynik ostatniego meczu będzie miał wpływ na ukształtowanie się czoła tabeli...

Czy AKS Chorzów utrzyma pierwszą pozycję? — Naprzód Lipiny w Chorzowie.

Rozgrywki o mistrzostwo ligi śląskiej już w początku drugiej serii przynoszą nam atrakcyjne mecze...

W katowicach — Typy zwycięzców.

W niedzielę dzisiejszą 26 bm. odbędzie się inauguracja wyścigów konnych z totalizatorem...

Nasze typy:

- 1) Lavadet — Baltazar, 2) Cheric — Intruz — Klinga, 3) Emiljus — Intruz — Klinga...

Wielki zlot Sokółow w Zakopanem.

W dniach 29. 30 czerwca odbędzie się w Zakopanem wielki zlot Sokółow...

Niespodziewane zwycięstwo Concordii z Krową nad Wawoiem ub, niedziela na boisku w Nowej Wsi...

W katowicach — Typy zwycięzców. W niedzielę dzisiejszą 26 bm. odbędzie się inauguracja wyścigów konnych...

Nasze typy:

- 1) Lavadet — Baltazar, 2) Cheric — Intruz — Klinga, 3) Emiljus — Intruz — Klinga...

Perry mistrzem Czechosłowacji w tenisie.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji rozegrano w Pradze...

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy rozpoczyna w dniu 1 maja 1936 r. o godz. 17-tej w Wodzisławiu w Dokształcającej Szkole Zawodowej przy ul. Szkolnej nr. 1

Kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego

Kandydaci zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie w wymienionej szkole.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Wtorek, dnia 26 kwietnia „Rioletto“ o godz. 20. Środa, dnia 29 kwietnia „Intryga i miłość“ o godz. 20-tej.

Poranek Kol. Przyp. Woj.

Dziś, w niedzielę, dnia 26 m. o godz. 12 odbędzie się poranek misyjny urządzony starostem Kol. Przyp. spsobienia Wojskowego.

„Rioletto“.

We wtorek, dnia 28 m. o godz. 20 — opera Verdiego „Rioletto“, która zapowiada niebywały wprost sukces...

Koncert Imre Ungara

niezmiernie pianisty odbędzie się w piątek, dnia 1 maja o godz. 20. Bilety do nabycia w Kasie Teatru.

Repertuar Teatru Domu Ludowego w Chorzowie.

Wtorek, dnia 28 m. o godz. 20 „Intryga i miłość“ Tragedja w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

Kino CAPITOL: Sonata. Kino CASINO: „Nie zapomni o mnie“.

Repertuar kin w Mysłowicach.

Kino CASINO „Miłość w masce“ i „Królowa Faworyta“.

Repertuar kinoteatrów w Świętochłowicach

Kino APOLLIO: „Dziś wieczór o miłość“, „Bustec Kostosa rekaw“.

MUSZYNA

Tania kuracja leczonowa 3 tygodnie za 122.- zł od 1. V. do 25. VI.

GŁOSNIKI NA BOISKU SPORTOWEM.

Kto bywał już na zawodach sportowych, ten rozumie jak wielką rolę odgrywa dziś aparaty rogionkowskie.

W Łodzi zakończono bokserskich mistrzostw Polski i zawody plwackie Okręgu — Warszawa — Łódź.

Przyjmujemy

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM
ŻŁ. 100 ZA 100

przy ratalem nabywaniu radioodbiorników najwyższej klasy—TELEFUNKEN: Ambassador, Special i Uniphon na prąd stały i zmienny. OKRES CZASU PRZYJMOWANIA POZYCZEK JEST OGRANICZONY. Szczegółowych informacji o przyjmowaniu Pożyczek Państw. udzielają upoważnione sklepy radiowe, oznaczone specjalnymi plakatami.

RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Tylko dobre rzeczy przetwarzają!



Od dziesiątek lat AMOL wyrabiany bywa w jednej i tej samej jakości. AMOL to znany środek domowy używany do masażu ciała. Do nabycia w aptekach i drogeriach. (4093)

Nie wyrzucaj pieniędzy — kupując meble!

Tylko krótki czas! Słuchajmy u białej 100 apłaliń, 150 kuchon oraz inne meble. Oto przykłady naszych cen: 6220 15.- zł, zypialnia 250.- zł, kuchnia 110.- zł.

„Najtańsze Źródło Mebli“

KATOWICE, ul. Starowiejska 3, za domem ul. M. Piłsudskiego 23, Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej i inwestycyjnej.

Chrześcijańska Fabryka Obuwia

sprowadza na sezon wiosenny każdemu damskie, męskie i dziecięce obuwie w najlepszym gatunku i po cenach najniższych

ANTONI STEIN

KATOWICE, ul. Działyńskiego 5 (boczna ul. Kopernika)
Filla ul. Dabrowskiego 4, gdzie przy, małe się również reperacje.

Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku,
L: 334

Ogłoszenie przetargu

Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku rozpisuje przetarg publiczny na dostawę materiałów drogowych: 960 m³ macieja, 780 m³ grysu konserwacyjnego, 230 m³ piasku rzecznoego, do budowy i utrzymania dróg w powiecie bielskim.

Otęry wraz z załącznikami, należy wnieść do Wydziału Dróg Powiatowych w Bielsku, ul. Marszałka Piłsudskiego id. 6, I p w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dzień 9 maja 1936 roku” i wyłącznie na formularzach na ten cel sporządzonych, które tamże na, być można po cenie 5,50 zł.

Termin wnoszenia ofert do dnia 9, ngia 1936 roku, godzina 10, poczetw nastąpi rozprawa ofertowa.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, oraz dyplom Ko. miteisu Obywatelskiego na subskrybowana Pożyczkę Narodową.

Wydział Dróg Powiatowych zastrzeżę sobie wolny wybór oferenta, podzielenie dostawy między kilku oferentów, jak również uleważnienie przetargu bez podania powodów, je. dnocześnie zaznacza się, że pierw. szeństwo w powierzeniu dostawy, przy równych ofertach przysługwać będzie firmom, które złożą zaświad. czenie o popieraniu Komitetu Nor. malizacyjnego.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela w godzinach urz. edowych Powiatowy Zarząd Drogo. wy. (4042)

Przewodniczący.
Bocheński, starosta.

Oszczędzisz bieliznę, czas
UZYWAJAC

Henko

DO MOCZENIA BIELIZNY



INSTALACJA ŚWIATŁA
BEZPŁATNA!

4020 przy zakupie

1 aparatu radiowego

Pożyczka Państwowa będzie przyjmowana.

APARATY RADJOWE w wielkim wyborze na składzie.

Godogne warunki spłaty.

ELEKTRO-RADJO-SPIKA
Chorzów I. — Miasto
Telefon 40 105 ulica Sobleskiego 1

Dr. med. Adler
Choroby skórne i weneryczne

Badanie krwi i moczu. — Osobna poczekalnia dla Pań i Panów. ordynuje

w Katowicach
przy ul. Mickiewicza 10, I. p.
Telefon 311-76 (3898).

Rowery

„Janus” 1-szy gatunek chromowane, wykonanie pierwowzorowane i t. p. wszelkie części rower. Wózki dziecięca, maszyny do szycia j.k. i Radja, przybory muzyczne, na bardzo dogodnych warunkach spłaty jak i dotychczas cenach poleca się

M. BRUDEK

Skład brzoży rowerowej
CHELM WIELKI, pow. Pszczyna, ul. Kosciuszka 108.

Sprostowanie

Zawładujemy, iż w ogłoszeniu Komornika Łuszczyńskiego o licytacji nieruchomości wyznaczonych na dzień 25. 5. 1936 r. zaszła pomyłka w oznaczeniu nieruchomości Km. 925/34, a mianowicie winno być ogłoszone ptowa nieruchomości lwb 165 podczas gdy w ogłoszeniu zamieszczono mylnie lmb, co niniejszem sprostujemy.

Dział Ogłoszeń.

Wybierasz się w podróż?

Rzuc okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania.



GAJA

kostki bujlonowe lubimy
przyprawy do zup lubimy

Wytwórcy Magister R. Gaj i Ska w Poznaniu

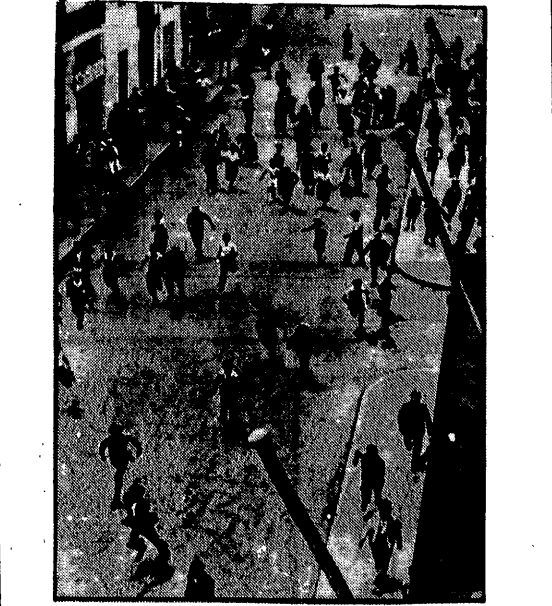
PLIS

wszelkiego rodzaju wykonanie tano

Farbiarnia-Chemiczna pralnia
Jan Czerny, Nast.

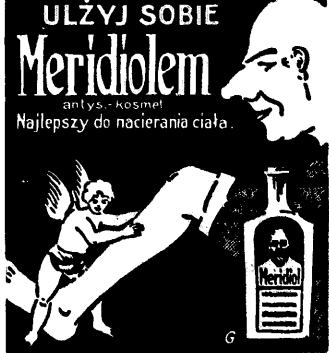
Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 333-54
Chorzów, ulica Wolności nr. 24, telefon nr. 411-56

Rok założ. 1898. 4050



Jak już obszernie donosiliśmy, w miastach palestyńskich wybuchły ostatnio groźne rozruchy, skierowane przeciw żydom. Zdojcie nasze, dokonane z samolotu, przedstawia rozpadanie tłumy przez policję na jednej z ulic Jaffy.

ULŹY SOBIE
Meridiolem
antyls.-kosmetyk
Najlepszy do nacierania ciała.



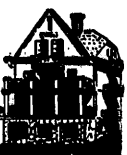
Poszukujemy dzielnego **werkmistrza**

względnie kierownika warsztatów obrzoży metalowej, oraz korespon. dentse, biegłych w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Oferty do Administracji Polski Zach. pod „Płiny” (4043)

VI. Km. 1690/88.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że dnia 30 kwietnia 1936 r. o godz. 10.30 w Katowicach przy ul. Mickiewicza 4 sprzedam planto oszacowane na 1000 zł. Oglądę je można na miejscu sprzedawczy 15 godzin przed licytacją. Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach zawią VI.



Otoczony lasem w najpiękniejszej dolinie Dziecheńsk.

Pensjonat „Staszczka”
K. Męczyskiej
WISŁA
Telefon Nr. 68.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Wykonuje: wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, katalożki, czasopisma, pocztówki, listy, itp. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych.

Tel. 308-78

KATOWICE, UL. BATOREGO 2

Ogłoszenie.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów poszukuje do wynajęcia z dniem 1 grudnia 1936 roku mieszkania 5-6 pokojowego z pełnym komfortem o powierzchni około 150 m², w południowej okolicy miasta Katowice, możliwie koło parku Kościuski.

Ponadto poszukuje do wynajęcia garaży dla pomieszczenia tabory samochodowego, a mianowicie: dwóch bokсів o wymiarach 7,00 x 3,50 oraz 14 o wymiarach 6,00 x 3,00 oraz z pomieszczeniem na warsztat, kancelarię, magazyn wraz z pomieszczeniem dla portjera (stróża) o powierzchni 18 m². Nadmieniamy, że garaże powinny posiadać wodę, światło elektryczne oraz centralne ogrzewanie.

Zgłoszenia należy kierować do dn. 30 maja br. pod adresem Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach. Oddział Budowlany. Informacji udziela codziennie w godzinach 10-13 Oddział Budowlany.

Likwidatorzy

Banku Śląskiego — Banque de Silesie S. A. Spółka Akcyjna w likwidacji w Katowicach

zwolują
Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

na poniedziałek, dnia 25 maja 1936 r. na godzinie 11.45 przed południem; w sali posiedzeń Banku Gospodarskiego Krajowego w Katowicach, przy ul. Mickiewicza

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie likwidatorów za rok gospodarczy 1935
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
3. Bilans zamknięcia oraz rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1935 roku
4. Aprobaty bilansu i rachunku strat i zysków przez Walne Zgromadzenie i udzielenie absolutorium likwidatorom i Radzie Nadzorczej
5. Wybór członków Rady Nadzorczej
6. Różne

LIKWIDATORZY:

(-) Rohmer, (-) Rogoń.



Pod pretekstem skomplikowanej sytuacji politycznej rząd turecki postanowił obsadzić Dardanele wojskiem. Jak wiadomo — na mocy traktatu locarneskiego Turcja musiała zdemilitaryzować ten ważny punkt strategiczny. Zdjęcie nasze przedstawia cieśninę dardaneelską, łączącą morze Egejskie z morzem Marmara.

ZADAJCIE **CHODNIKÓW**
"FALALEUM"
50 Gr. ZA 1 m

Pierwsza Polska Fabryka drążków automatycznych do rolet okiennych



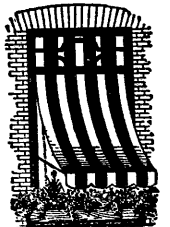
"GEMJA"

FIRST. RATE ROLLER
QUALITY PRODUCT

Wyrób artykułów metalowych i drzewnych

Specjalne patentowane urządzenia zamieniające dla sal szkolnych, firmowych, fotograficznych, Rentgena i kin

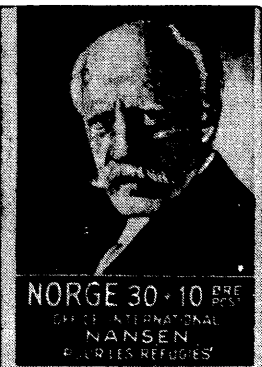
Właściciel
J. Gembała
Cieszyń
ulica Kählera nr. 14
Tel. 1452 Adres telegr.: „Gemja” Cieszyń



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najkucieźniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polse Zachodniej”



NORGE 30 x 10
OFFICE INTERNATIONAL
NANSEN
REFUGEE SERVICES

Nowy znaczek pocztowy norweski z podobizną słynnego badacza okolic polnych Nansena.

WOLNE POSADY

Zł. 500 — ofiaruje urzędnik księzkowy, kawałek z głośnoletnia praktyka handlowa i bankowa za wyrobienie lub pomoc w uzyskaniu posady — Zgłoszenia: Polska Zachodnia Chorzów pod „Posada”.

Sprzedawczka, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana, Zgłoszenia osobiste między godz. 1-3 w południe, do składu dywanów i firanek S. Męczel, Katowice, Plac Marszałka Piłsudskiego 2, (4037)

Do robót rzeźbiarskich z węgla poszukujemy od zaraz rzeźbiarza Zgł. do Administracji Polskiej Zachodniej pod „100 Katowice” (4015)

Dzielniczka do pospółki w Katowice, Zgłoszcie się: Aleksander, Mickiewicza 1, (4017)

Urzedniczka ze znajomości kasowości do firmy w Katowicach poszukiwana, Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Kasierka” (4049)

SPRZEDAŻ

Citroen — Limuzyna 10/45, mało używana do sprzedania Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod nr. „4012” (4012)

Rowery, maszyny do pisania, liczenia, sprzedamy najtaniej, dogodnie warunki załatw. Przytulamy w pełnej wartości **Obligacje Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej**, Agencja Polskich Rowerów i Maszyn Inż. Ryszard Wiśniewski, Katowice, Mickiewicza 14, (4098)

„Wapno Strzemeszyckie” Romana Dobrzańskiego test najlepsze i najtańsze Katowice, Mikolowska 44 Tel. 304.23. 251.59, Strzemeszyce 19 (3863)

WAPNO

budowlane, pierwszego gatunku, palone w piecach kregowych, tuste o dużej wydajności Wapiennik „Brynica”, Czeladź, (3221)

Tanio na raty: rowery różnych fabryk, maszyn do sycia, pisania, nowe, używane „Śląski Dom Maszyn”, Katowice, Kościuszk. 3, (4115)

Parcela 10 minut od dworca w Lgocie sprzedam, Zgłoszenia do Admni. Polskiej Zachodniej pod nr. „1477” (4044)

Powstańcy

koszulki przepisowe, czapki, patki, pasy i wszystkie przybory mundurowe najtaniej zakupicie w chrześcijańskiej firmie „MARATON”, Katowice, ul. Kościuszk. 3, (4053)

Koszule, piły szyje na miarę na taniej „Tatira” Katowice, Teatralna 17, (4117)

Sklep w Katowicach na peryferii do sprzedania od zaraz Drobną sprzedaż, peczywa, nabiał itp Zgłoszenia piśmienne do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Nabiał”, (4008)

Planina i fortepian od zł. 1000 Proszę zażądać oferty B Sommerfeld, Fabryka pianin Katowice, ul. Kościuszk. 16, (3191)

Rowery — najlepsze w wielkim wyborze, na raty i obligacje pożyczek państwowych (inwestycyjne, dolarowe, budowlane, komwersyjne, narodowe itd.) poleca na dogodnych warunkach, Składnica Katowice, Mariacka 21, (3897)

Oficerowie Rezerwy! Mundury, czapki, pasy, dystynkcje: CENSOR, Kraków, Szewska 18, Żądać cenników, (4047)

UZDROWISKA

Spracowani i uzdrowicy odzyskują nowe siły przez pobyt w świetle po wletrzu w Ustroniu Hotelu „Kuracyjnym, Indywidualne diety (Przyjmują także dzieci bez towarzysztwa) (3852)

KUPNA

Maszyna do pisania, używana, walizkowa poszukiwana Zgłoszenia do Polskiej Zachodniej Chorzów 1, (4008)

INTERESY HANDLOWE

Dobra egzystencja, Do sprzedania lub do wydzierżawienia w pobliżu miasta Rybnika obszar około półtora hektara, dobre połączenie transportowe 20 ctm, pod powierzchnią ziemi, znajduje się szczyrk i kasy grubości 150 ctm poniżej dobra głina, grubości około 10 mtr Nabyćie wzgl. wydzierżawienie w celach eksploatacyjnych wprost od właściciela O. kaza dobrej egzystencji Zgłoszenia pod: „Dobra egzystencja” w Reprerzentacji P. Z. w Rybniku, (4041)

Warszawska fabryka gwoździ poszukuje spółnika, Kapitał zł 20000 U. ruchomienie Śląsk — Zagłębie Oter- t: zaraz Tow. Reklam, Warszawa, Marszałkowska 124, (4118)

POKOJE

Wynajmę dobrze umeblowany pokój chrześcijańskiemu, Telefon w mieszkaniu, Katowice, Mariacka 26, m. 3, (4048)

Poszukuję w Katowicach lub Chorzowie pokoju umeblowanego z osobnym wejściem — Skrytka pocztowa 32, Chorzów I, (3990)

MIESZKANIA

Mieszkanie 4-pokojowe z komfortem do wynajęcia, Ochojec, Klastorna 11 (4051)

ROZNE

Druki, tisy firmowe, wszelkie księgi handlowe, wizytówki, specj, druki dla c przemysku, Dostawy biurowe wykonuje solidnie i tanio Księgarnia Mikulski, Katowice, Mariacka 2, telef. 342-42, Naprawa wiecznych piór Wielki wybór najnowszych systemów (4021)

Ples — Deberman, który zaginął, jest do odebrania u budowlanego Dembińskiego, ulica Krasieńskiego, (4046)

Obwieszczenie o licytacji

W myśl par 83 rozp. Rady Min. z 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Rybniku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 roku o godzinie 10 w magazynie Urzędu odbędzie się sprzedaż z licytacji 427 kg skóry podszewowej wartości szacunkowej 1,000 złotych, (4121)

Urząd Skarbowy.

Karlik Fafuta „robi sensację”



Karlik, niosąc manekin z magazynu, mimowolnie stał się przyczyną zbiegowiska.